TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
Lukow24.pl
21 - 27 października 2025 r. ■ nr 42 (1084) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



Fot.mp

ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Łukasz zginął w wypadku tira.

Wdowa i dzieci mogą stracić dom.

Pomóżmy im!

Poniedziałek, 22 września zakończył się tragicznie dla szczęśliwej rodziny Rogulskich z Dębowicy w gminie Trzebieszów.

STR. R3



fot.mo

Zbiórka dla żony i dzieci Łukasza Rogulskiego jest na stronie Pomagam.pl pt. „Pomoc dla wdowy i dzieci”



Pijany kierowca uderzył w latarnię na Cieszkowiźnie

STR. 7

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Auto łukowianki zgasło na środku ulicy.

Pomogły... tylko panie.

Panowie, co z Wami?



STR. 21
fot.mo

R E K L A M A











N 1815
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

OFERTY PRACY URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Logopeda/ Neurologopeda, Łuków/ Ana – Med	1	7 900,00 zł	u
Spedytor, Stary Jamielnik	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Łuków/ Gulik	1	8 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ KJ Stal	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Grafik komputerowy, Łuków/ KJ Stal		6 550,00 zł	u
Nauczyciel terapeuta integracji sensorycznej, Baczków/ ZOSW		9 192,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Fiukówka	0,28	1 725,28 zł	u
Elektryk, Bronisławów Duży/ REAL		31,9 zł/godz.	z

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 22 ŚR.
Spotkanie pt. „Bezpieczny Senior – świadomy Senior”, ŁOK, godz. 11

PAŹDZIER. 23 CZW.
Warsztaty ludowe kiszenia kapusty, Muzeum Regionalne w Łukowie, godz. 9

PAŹDZIER. 25 SOB.
Turniej Młodszego Żaka, Park Sportu w Stoczku Łukowskim, godz. 10

Sowia Noc, Centrum Etnograficzno -Wypoczynkowym w Kownatkach, godz. 15.30

Papieski Dzień Pamięci św. Jana Pawła II, Świetlica Wiejska w Gołąbkach, godz. 18

Zjazd Absolwentów Szkoły Muzycznej w Łukowie, Parisel Palace w Klimkach, godz. 19

PAŹDZIER. 26 NIEDZ.
Niedziela z Sienkiewiczem, Sanktuarium MB Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej, godz. 11

XVI Adamowska Dziesiątka, Gmina Adamów, godz. 11:30

koncert Zbigniewa Zaraneka w czasie Dnia Seniora, Dom Kultury w Woli Gułowskiej, godz. 17

Felieton Mateusza Popławskiego



Facet, który się bada

Mężczyzna nie choruje. On „czasem źle się czuje”. Nie idzie do lekarza, bo nie ma czasu, bo „samo przejdzie”. A jeśli nie przejdzie cóż, wtedy sięgnie po tabletkę, popije kawą i pójdzie dalej. Przecież facet to twardziel, nie ma prawa okazywać słabości.

Tylko że zdrowie nie zna pojęcia „twardziel”. Nie pyta, czy masz ważne spotkanie, kredyt, rodzinę i dziesięć spraw na głowie. Ono po prostu działa, dopóki o nie dbasz. A jeśli nie? Wtedy przypomina o sobie w najmniej oczekiwanym momencie.

Dlatego tak ważne są inicjatywy takie jak „Sprawdź Faceta – Zadbaj o Zdrowie!”. Nasza akcja, która nie tylko umożliwia badania USG jąder i PSA, ale też przełamuje tabu wokół męskiego zdrowia. Pokazuje, że odwagi nie mierzy się liczbą przebytych kilometrów czy siłą mięśni, lecz odpowiedzialnością za siebie i bliskich.

Niedługo listopad, czyli akcja Movember – miesiąc męskiej profilaktyki, kiedy na całym świecie przypomina się o znaczeniu badań i profilaktyki zdrowotnej mężczyzn. To idealny moment, by pomyśleć o sobie, wykonać badania i rozmawiać o zdrowiu intymnym bez wstydu i obaw.

Badania profilaktyczne to nie wstyd. To rozsądek. To troska o tych, którzy na nas liczą, o rodzinę, przyjaciół, współpracowników. Więc, zamiast mówić: „mnie to nie dotyczy”, lepiej zapytać lekarza: „kiedy mogę się zapisać?”. Bo prawdziwy facet nie czeka, aż coś się zepsuje.

Prawdziwy facet – po prostu się bada...

Mateusz Popławski

Straszny wieczór w kinie – kostiumy mile widziane

W piątek, 31 października o godz. 19 w Kino Łuków rozpocznie się trzyfilmowy maraton horrorów organizowany przez Łukowski Ośrodek Kultury.

Pierwsze dwa filmy – „Good Boy” i „Miasteczko Shelby Oaks” – są pokazami premierowymi. Około godziny 22.30 zaplanowano seans filmu „Strangers 2”. W czasie projekcji przewidziano krótkie przerwy pomiędzy filmami.

Cena biletu za cały maraton wynosi 45 zł; sprzedaż odbywa się wyłącznie w kasie kina.

Organizatorzy zachęcają uczestników do założenia kostiumów.

Ewa Jaszczak

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

PODOLOG PAULINA SKUBISZEWSKA
Profesjonalna pielęgnacja i terapie stóp
- Wrastające paznokcie
- Odciski, modzele, pękające pięty
- Grzybica, brodawki, rekonstrukcja paznokci
- Wkładki indywidualne, analiza chodu



Umów wizytę już dziś i pozwól swoim stopom odzyskać komfort!
Tel.: 572 804 847

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Wypadek rowerzystki w Zabielu. Z obrażeniami trafiła do szpitala

W poniedziałek, 13 października około godziny 19.18 w miejscowości Zabiele nastolatka jadąca rowerem przewróciła się i doznała obrażeń ciała.



Fot.OSP Zgórznica

Do zdarzenia doszło wieczorem, 13 października na drodze w Zabielu

Na miejsce wezwano zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej ze Stoczka Łukowskiego i Zgórznicy, Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą z Łukowa oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

Strażacy udzielili dziewczynie pierwszej pomocy, a następnie przekazali ją zespołowi ratownictwa medycznego, który przewiózł ją do szpitala.

an

Pożar kotłowni w budynku jednorodzinnym


Fot.OSP KSRG Tuchowicz

11 października około godziny 16 w miejscowości Józefów wybuchł pożar kotłowni.

Na miejsce natychmiast skierowano kilka jednostek straży pożarnej, które wspólnie podjęły działania mające na celu opanowanie ognia i zapobieżenie jego rozprzestrzenieniu się na pozostałą część budynku.

Jak informują strażacy z jednostki OSP Tuchowicz - akcja gaśnicza przebiegła sprawnie dzięki zaangażowaniu i współpracy wszystkich służb.

an

Zatrzymani na drogach pod wpływem alkoholu. Sporo mandatów po 2,5 tys. zł

Policjanci z powiatu łukowskiego po raz kolejny interweniowali wobec nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego.

GMINA ŁUKÓW: 11 października o godz. 8.40, Aleksandrów, 44-letni rowerzysta z gminy Łuków, 1,4 promila, mandat 2,5 tys. zł.

GMINA ŁUKÓW: 11 października ok. godz. 9, Strzyżew, 53-letni rowerzysta z gm. Kąkolewnica, w stanie po użyciu alkoholu (do 0,5 prom), mandat 1000 zł; ok. godz. 10 Suchocin, 50-letni rowerzysta z gminy Łuków, 1,5 prom, mandat 2,5 tys. zł.

Krynka, rano, 59-letni rowerzysta z gminy Łuków, ponad 1,5 prom, mandat 2,5 tys. zł, ok. godz. 12 w tej samej miejscowości 68-letn rowerzysta z gminy Łuków, nietrzeźwy, mandat 2,5 tys. zł.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 11 października ok. godz. 17, Stara Róża, 55-letni rowerzysta z gminy Stoczek, nietrzeźwy, mandat 2,5 tys. zł.

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: 11 października, ok. godz. 20, Osiny, 46-letni rowerzysta z gminy Łuków, nietrzeźwy, mandat 2,5 tys. zł.

ŁUKÓW: 11 października na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie - 34-letnia mieszkanka Lublina kierowała samochodem marki Honda Civic - 0,9 promila alkoholu.

GMINA STANIN: 12 października ok. godz. 11, Gózd, 59-letni rowerzysta z gminy Stanin, nietrzeźwy, wniosek o ukaranie do sądu.

LUK

GMINA ŁUKÓW: 12 października, ok. godz. 12, Strzyżew, 29-letni rowerzysta z gminy Trzebieszów, ponad promil, mandat 2,5 tys. zł.

ŁUKÓW: 13 października, ok. godz. 7 na ulicy Świderskiej w Łukowie, 36-letni rowerzysta, 1 promil, mandat 2,5 tys. zł.

mo

Kolizja trzech samochodów w Woli Okrzejskiej

GMINA KRZYWDA: W sobotni poranek, 11 października w miejscowości Wola Okrzejska doszło do kolizji z udziałem trzech samochodów osobowych – BMW, Peugeota i Renaulta. W zdarzeniu uczestniczyły osoby pochodzące z powiatu ryckiego oraz powiatu łukowskiego. Za spowodowanie kolizji odpowiadał 25-letni kierowca z powiatu ryckiego. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające okoliczności zdarzenia.

mo

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER

NFZ
oraz
WIZYTY KOMERCYJNE


Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY

25 755 30 75

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD


608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 3c9ab828bf

Nowa przestrzeń do odpoczynku w SP nr 3, uroczyste otwarcie w Dniu Edukacji Narodowej



Fot. Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie

Symboliczne przecięcie wstęgi wykonali przedstawiciele władz miasta, dyrekcja szkoły oraz uczniowie



Fot. Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie

Miłe upominki trafiły do każdego nauczyciela

W Szkole Podstawowej nr 3 w Łukowie obchody z okazji Dnia Edukacji Narodowej rozpoczęły się od otwarcia „Strefy Komfortu", nowej przestrzeni przeznaczonej do relaksu i wyciszenia dla uczniów oraz pracowników szkoły. Symboliczne przecięcie wstęgi wykonali przedstawiciele władz miasta, dyrekcja szkoły oraz uczniowie.



Fot. Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie

Po otwarciu strefy odbyła się część oficjalna i artystyczna apelu przygotowana przez uczniów i przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego

Po otwarciu strefy odbyła się część oficjalna i artystyczna apelu przygotowana przez uczniów i przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego.

an

Audi zadymiło na drodze! Szybka interwencja strażaków

14 października o godzinie 14.05 jednostki straży pożarnej zostały zadysponowane do zdarzenia na ul. SGO Polesie w Adamowie.

Doszło tam do zadymienia w komorze silnika samochodu osobowego marki Audi. Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu instalacji elektrycznej w pojeździe oraz neutralizacji wyciekających płynów eksploatacyjnych.

Na miejscu obecne były: zastęp OSP KSRG Adamów, zastęp JRG Łuków oraz patrol policji.

an



Fot. OSP Adamów

Zdarzenie miało miejsce we wtorek, 14 października na ul. SGO Polesie w Adamowie

Niebezpieczny wyciek w centrum Łukowa

W środę, 15 października ok. godz. 12 strażacy zostali zawiadomieni o zagrożeniu na Alejach Tadeusza Kościuszki, przy skrzyżowaniu z ulicą Siedlecką.

Na miejsce skierowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do usunięcia substancji ropopochodnej z nawierzchni jezdni. Do neutralizacji plamy użyto specjalnego środka, następnie jednia została zmyta wodą pod wysokim ciśnieniem.

an

Nocna akcja na osiedlu Chacińskiego. Strażacy pomogli przetransportować chorego

14 października tuż przed północą do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie dotyczące pomocy w przetransportowaniu mężczyzny do karetki pogotowia. Na miejsce, na osiedle Chacińskiego w Łukowie, zadysponowano zastęp straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Łuków.

Strażacy bezpiecznie przenieśli poszkodowanego do ambulansu. Następnie mężczyzna został przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

an

R E K L A M A

KSIĘGOWOŚĆ SPÓŁEK Z O.O.
BRES BIURO RACHUNKOWE EWELINA SKWAREK
Ryczałt
KPiR
Księgi handlowe
Kadry i płace
Rozliczenia VAT
Ulan-Majorat 58
Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl
WWW.BIUROBRES.PL

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Młodzi twórcy zaprezentowali swoje dzieła w Muzeum Regionalnym

10 października w Muzeum Regionalnym w Łukowie odbył się wernisaż wystawy „Galaktyka Sztuki Młodych Elwira Sosnowska Art - Pracownia".

W muzealnych salach zaprezentowano prawie 150 prac wykonanych przez dzieci i młodzież uczęszczającą na zajęcia plastyczne do pracowni Elwiry Sosnowskiej w Jeziorach.



Fot.Muzeum Regionalne w Łukowie

Na wystawie zaprezentowano blisko 150 prac plastycznych



Fot.Muzeum Regionalne w Łukowie

Można było podziwiać obrazy, rysunki i rękodzieła powstałe w ramach całorocznej pracy młodych twórców

Na wystawie można było podziwiać barwne obrazy, rysunki oraz rękodzieła stworzone w ramach całorocznej pracy młodych artystów. Wernisaż przyciągnął liczne grono rodziców, przyjaciół i miłośników sztuki.

Elwira Sosnowska, znana malarka i animatorka kultury na Ziemi Łukowskiej, od lat prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży. W swojej pracowni uczy nie tylko rysunku i malarstwa, ale także grafiki i rzeźby.

an

Nowe ławki w parafii św. Brata Alberta w Łukowie



Fot.Parafia św. Brata Alberta w Łukowie

Dębowe ławki już służą wiernym podczas nabożeństw

W kaplicy Bożego Miłosierdzia przy parafii św. Brata Alberta w Łukowie zainstalowano nowe ławki dla wiernych. 15 nowych, dębowych ławek już służy wiernym podczas nabożeństw.

W kolejnym etapie, jak informuje parafia, planowane jest wyposażenie w ławki kaplicy Błogosławionych Męczenników.

an

Umowy na remonty dróg w gminie Łuków już podpisane

GMINA ŁUKÓW: Jeszcze tej jesieni gmina Łuków poprawi dwanaście odcinków dróg o łącznej długości prawie 6 km. Umowa z wykonawcą robót Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno- Drogowych PRID SA właśnie została podpisana, a wszystkie koszty samorząd pokryje z własnego budżetu.

Prace planowane w jedenastu miejscowościach będą mieć podobny zakres. W większości przypadków trzeba położyć nową asfaltową nawierzchnię, a w niektórych miejscach najpierw trzeba uzupełnić i wyrównać podbudowę.

Najdłuższe fragmenty, liczące około 1 km, mają być poprawione w Turzych Rogach oraz w Grężówce (ulice Nowa i Wschodnia). Dwa odcinki zostaną wykonane w Krynce, a oprócz tego drogowcy będą pracować w Dąbiu, Gołaszynie, Rolach „Borkach", na ul. Zawadzkich w Ryżkach, w Strzyżewie, Suchocinie, Świdrach i Zalesiu.

Co będzie robione?

Remontowane będą:

· **Krynka** (dz. nr 1111)
Przebudowa drogi o długości 278 m i szerokości 5 m – wykonanie nowej nakładki bitumicznej i uporządkowanie poboczy.

· **Role** (dz. nr 648/1, 648/2, 648/3)
Przebudowa drogi o długości 795 m i szerokości 4 m – wykonanie nawierzchni bitumicznej po wyrównaniu podbudowy tłuczniem.

· **Strzyżew** (dz. nr 905, 1393)
Nakładka bitumiczna na odcinku 560 m o szerokości 5 m wraz z uporządkowaniem poboczy.

· **Suchocin** (dz. nr 450)
Przebudowa drogi o długości 75 m i szerokości 4 m – wyrównanie podbudowy i wykonanie nawierzchni bitumicznej.

· **Ryżki,** ul. Zawadzkich (dz. nr 51/19)
Budowa drogi o długości 546 m i szerokości 5,5 m – wykonanie nawierzchni bitumicznej na istniejącej podbudowie.

· **Dąbie** (dz. nr 1767)
Przebudowa drogi o długości 187 m i szerokości 4 m – wykonanie nawierzchni bitumicznej po uzupełnieniu podbudowy.

· **Zalesie** (dz. nr 703)
Nakładka bitumiczna na odcinku 440 m i szerokości 5 m oraz uporządkowanie poboczy.

· **Grężówka** – ul. Nowa (dz. nr 223) i ul. Wschodnia (dz. nr 377)
ul. Nowa – nakładka bitumiczna na odcinku 820 m (szer. 2 m) po frezowaniu;
ul. Wschodnia – nakładka na odcinku 190 m (szer. 3,5 m) z przeniesieniem jezdni z działek prywatnych.

· **Gołaszyn** (dz. nr 328)
Przebudowa drogi o długości 388 m i szerokości 4,5 m – wykonanie nawierzchni bitumicznej i uporządkowanie poboczy.

· **Świdry** (dz. nr 979/1, 829/5)
Nakładka bitumiczna na odcinku 176 m i szerokości 4 m z przeniesieniem jezdni z działek prywatnych.

· **Turze Rogi,** ul. Nowa (dz. nr 339/3)
Nakładka bitumiczna na odcinku 1000 m i szerokości 7 m – po zakończeniu prace porządkowe oraz wykonanie oznakowania poziomego.

· **Krynka** (dz. nr 190)
Nakładka bitumiczna na odcinku 348 m i szerokości 4 m wraz z uporządkowaniem poboczy.

Kiedy zakończenie prac?

Wszystkie inwestycje będą kosztować prawie 2 mln zł, a prace mają być wykonane w ciągu dwóch miesięcy.

W ostatnich dniach zakończyła się modernizacja ponad 600 m drogi dojazdowej do pól w Krynce i kilometrowego odcinka innej drogi do pól w Czerśli. Obydwa zadania są współfinansowane ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa lubelskiego.

mo

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Lukow24.pl

Święto nauczycieli w I LO. Nagrody, podziękowania i występy uczniów



Fot.Powiat Łukowski



Fot.Powiat Łukowski



Fot.Powiat Łukowski



Fot.Powiat Łukowski



Fot.Powiat Łukowski



Fot.Powiat Łukowski

16 października w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie odbyły się powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w intencji nauczycieli i pracowników oświaty.

Wyróżniającym się nauczycielom oraz pracownikom szkół wręczono nagrody dyrektorów.

an

Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej nr 4



Fot.Szkoła Podstawowa Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie

Nauczyciele i pozostali pracownicy szkoły zostali uhonorowani nagrodami okolicznościowymi



Fot.Szkoła Podstawowa Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie

Podziękowano nauczycielom za zaangażowanie i pracę na rzecz uczniów i szkoły



Fot.Szkoła Podstawowa Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie

Występujący artyści odegrali scenki z życia szkolnego, składali życzenia i tańczyli

W Szkole Podstawowej nr 4 w dniu 14 października odbyła się akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Dyrektor Agnieszka Bryła podkreśliła znaczenie pracy nauczyciela i wychowawcy. Słowa podziękowania za codzienny wysiłek skierowali również zaproszeni goście i przedstawiciele Rady Rodziców.

Z tej okazji nauczycielom i pracownikom szkoły wręczono nagrody.

Nagrody Burmistrza otrzymały: Beata Piskorz, Małgorzata Karpińska i Agnieszka Długosz.

Nagrodami Dyrektora uhonorowano: Joannę Borkowską, Monikę Jaworską, Dorotę Górską, Annę Lech, Monikę Wolanin-Drozd, Małgorzatę Rzepko, Dorotę Kucką, Edytę Kozłowską, Jakuba Ostrowskiego, Marzennę Grzejdak, Ilonę Dmowską, Anetę Borkowską, Katarzynę Miedzik i Martę Brońską.

an



Fot.Szkoła Podstawowa Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie

Uczniowie przygotowali część artystyczną

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Nasi druhowie dostali promesy na zakup sprzętu



Fot. KSP Parczew

Promesy trafiły do 26 jednostek

Strażacy z powiatów: bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego odebrali promesy na zakup sprzętu do ratowania życia i mienia. W tym gronie jest 7 jednostek z powiatu parczewskiego.

Kilka dni temu z inicjatywy dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie Mateusza Winiarskiego w Komandzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie zostało zorganizowane spotkanie podsumowujące nabór na realizację zadania w zakresie ratownictwa i ochrony ludności.

Chodzi o projekt „Wyposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe i sprzęt teleinformatyczny dla Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wsparcie działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenów wiejskich" z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Strażacy z 26 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatów: bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego odebrali promesy na zakup sprzętu do ratowania życia i mienia ludzkiego. Promesy trafiły do 7 jednostek z powiatu parczewskiego: OSP Czeberaki, OSP Jabłoń, OSP Koczergi, OSP Milanów, OSP Parczew, OSP Radcze, OSP Zaliszcze.

W powiecie radzyńskim promesy trafiły do OSP Branica Radzyńska, OSP Czemierniki, OSP Kąkolewnica i OSP Polskowola. Z kolei w powiecie bialskim środki trafiły do OSP Cicibór Duży, OSP Witoroż, OSP Wisznice, OSP Zalesie, OSP Łomazy, OSP Żerocin, OSP Łózki, OSP Leśna Podlaska, OSP Huszcza, OSP Dubów, OSP Lubenka, OSP Zasiadki, OSP Tłuściec, OSP Tuczna i OSP Dąbrowica Duża.

Dzięki tym środkom jednostki będą mogły doposażyć się w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe oraz wyposażenie teleinformatyczne, co podniesie poziom bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

W spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście: Krzysztof Hetman, poseł do PE; Tadeusz Sławecki, wiceprezes ZW ZOSP RP w Lublinie; Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego i Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski.

Grzegorz Rekiel

Pijany kierowca uderzył w latarnię na Cieszkowiźnie



Fot. Czytelniczka

Pijany 34-letni mieszkaniec Łukowa uderzył audi w latarnię uliczną

ŁUKÓW: W piątek, 10 października około godz. 20 w Łukowie na ul. Cieszkowizna, doszło do zdarzenia drogowego.

Kierujący samochodem marki Audi 34-letni mieszkaniec Łukowa, będąc w stanie nietrzeźwości – miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie, uderzył w latarnię uliczną. Mężczyzna nie odniósł obrażeń. Policja prowadzi postępowanie w sprawie kolizji oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

mo

Kierowca Audi A3 uderzył w drzewo



Fot. OSP KSRG Adamów

Kierowca Audi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Zabrało go Lotnicze Pogotowie Ratunkowe

GM. ADAMÓW: W miejscowości Budziska doszło do groźnego wypadku drogowego

Kierujący samochodem Audi A3 43-letni mieszkaniec gminy Serokomla na prostym odcinku drogi w obszarze zabudowanym zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Mężczyzna doznał obrażeń ciała. Zdarzenie miało miejsce w piątek, 10 października około godz. 19.20.

W akcji LPR

Relacja OSP Adamów:

- Po przybyciu na miejsce stwierdzono, iż kierowca samochodu Audi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz odłączeniu instalacji elektrycznej w pojeździe. W wyniku tego zdarzenia osoba poszkodowana została przetransportowana Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala – opisują strażacy.

Obecne na miejscu jednostki to: OSP KSRG Adamów OSP KSRG Wola Gułowska, JRG Łuków, Policja, ZRM, LPR.

Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie. Kierowca w chwili wypadku był trzeźwy.

mo

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Leszek Michałowski 53 lata
zm. 10 października, Biała Podl.

Rozalia Mikołajczuk 83 lata
zm. 13 października, Biała Podl.

Zofia Oleszczuk 89 lat
zm. 10 października, Biała Podl.

Maria Kloc 92 lata
zm. 13 października, Biała Podl.

Renata Tikałowicz 49 lat
zm. 10 października, Dokudów Drugi

Waldemar Gwiazda 70 lat
zm. 14 października, Biała Podl.

Urszula Zawadzka 78 lat
zm. 11 października, Biała Podl.

Roman Burdon 95 lat
zm. 15 października, Biała Podl.

Marek Pyś 40 lat
zm. 11 października, Biała Podl.

Eugenia Kondraciuk 96 lat
zm. 15 października, Lublin

Bronisław Usztwan 79 lat
zm. 12 października, Biała Podl.

Henryk Makaruk 85 lat
zm. 15 października, Biała Podl.

Krystyna Zaciura 90 lat
zm. 12 października, Biała Podl.

Bożenna Plechan 71 lat
zm. 15 października, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Adam Krzak 77 lat
zm. 11 października, Łuków

Stanisława Wierzejska 83 lata
zm. 15 października, Trzebieszów

Piotr Tadeusz Nurzyński 61 lat
zm. 13 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marta Gogłuska - Jerzyna 71 lat
zm. 8 października, Parczew

Marianna Gąsecka 91 lat
zm. 13 października, Przegaliny

Radosław Olszewski 40 lat
zm. 9 października, Komarówka Podl.

Zbigniew Wiśniewski 63 lata
zm. 14 października, Siemień

Danuta Borowińska 80 lat
zm. 9 października, Sosnowica

Mieczysław Chwalczuk 81 lat
zm. 14 października, Jasionka

Krystyna Lis 89 lat
zm. 10 października, Tyśmienica

Zofia Kościańczuk 84 lata
zm. 15 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 3c9ab828bf

Radny Bartłomiej Bryk otwiera biuro w centrum Łukowa

ŁUKÓW: Od 21 października radny miejski Bartłomiej Bryk zaprasza mieszkańców do swojego nowego biura przy ul. Nowopijarskiej 2 w Łukowie. To - jak podkreśla radny - ma być przestrzeń dialogu, wsparcia i wspólnego działania, otwarta dla wszystkich mieszkańców miasta.



Radny Bartłomiej Bryk z PiS zaprasza do swojego biura przy ul. Nowopijarskiej 2, obok apteki. Liczy, że lokalizacja w centrum ułatwi dostęp mieszkańcom z różnych stron Łukowa

- Rusza moje biuro przy ul. Nowopijarskiej 2, obok apteki. Lokalizacja w centrum miasta sprawi, że każdy mieszkaniec będzie miał łatwy i wygodny dostęp, niezależnie od tego, z której części Łukowa przychodzi - mówi Bartłomiej Bryk.

- Będzie to przestrzeń dialogu, wsparcia i wspólnego działania. Chcę, by mieszkańcy mieli miejsce, gdzie mogą zgłosić swoje sprawy, uzyskać pomoc, porozmawiać o problemach miasta, podzielić się pomysłami albo po prostu będzie okazją do zwykłego kontaktu z radnym - dodaje.

Stałe miejsce

Radny zaznacza, że do tej pory spotkania z mieszkańcami odbywały się w różnych miejscach - na osiedlach, ulicach czy w kawiarniach.

- Teraz zyskujemy miejsce, które stworzy najlepsze warunki do współpracy i uzyskania wsparcia przez mieszkańców. Z mojego dotychczasowego doświadczenia wiem, że jest ono potrzebne - podkreśla Bryk.

W biurze będzie można m.in. zgłaszać sprawy mieszkańców, uzyskać pomoc, porozmawiać o działalności samorządu, spotkać się z radnymi Klubu Radnych PiS oraz zorganizować zebranie wspólnoty mieszkaniowej, stowarzyszenia lub grupy mieszkańców.

Kiedy dyżury?

Stałe dyżury radny będzie pełnił we wtorki i środy w godz. 17 -19, z możliwością umówienia się w innych terminach.

- W biurze będzie można spotkać się nie tylko ze mną, ale również z innymi przedstawicielami Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość. Biuro będzie także przestrzenią, z której korzystać będzie Stowarzyszenie Przyjazny Łuków, współpracujące ze mną przy realizacji różnych lokalnych inicjatyw - zapowiada radny.

Spotkania organizacji

Nowe miejsce ma być dostępne także dla organizacji społecznych i mieszkańców, którzy chcą organizować własne spotkania.

- Biuro będzie bezpłatnie udostępniane dla zainteresowanych stowarzyszeń, klubów czy wspólnot mieszkaniowych, które odłączają się spod zarządzania ZGL. Będą one mogły skorzystać z obecności miejskich radnych - mówi Bryk.

Radny podkreśla również, że biuro powstało wyłącznie z prywatnych środków.

- To niezależna inicjatywa, która nie obciąża budżetu miasta ani żadnych instytucji publicznych. To miejsce rozmów, współpracy i wsparcia. Miejsce dla wszystkich - dodaje.

mo

Rusza „Łukowski Spacerownik 2025" – poznaj swoje miasto na nowo



ŁUKÓW: Łukowskie Forum Rozwoju razem ze stowarzyszeniem „Razem Ponad Podziałami – Łuków" zapraszają mieszkańców na cykl spacerów po mieście, podczas których będzie można odkryć ciekawe miejsca i mało znane historie Łukowa.

Czy wiesz, co kryją podziemia parafii Przemienienia Pańskiego? Jak zaczynała się łukowska oświata? Kim byli patroni naszych ulic i osiedli? Odpowiedzi na te pytania poznasz właśnie podczas zorganizowanych spacerów.

Uczestnicy razem z lokalnymi przewodnikami i pasjonatami historii odwiedzą niezwykłe zakątki Łukowa, poznają ciekawe opowieści i zobaczą miejsca, których często nie zauważamy na co dzień.

Wszystkie spacery są otwarte i bezpłatne.

Łukowski Spacerownik 2025

Spacer z kagankiem – z dziejów łukowskiej oświaty
Środa, 22 października, godz. 11.30
Miejsce zbiórki: wejście główne do I LO im. T. Kościuszki w Łukowie
Oprowadzający: Michał Mojski

Spacer przy „Mówiących Kamieniach" oraz po cmentarzu parafialnym
Piątek, 24 października, godz. 17
Miejsce zbiórki: tężnia solankowa w parku miejskim
Oprowadzający: Andrzej Zdrojewski

Ulice, które mówią – śladem patronów i ciekawostek łukowskich
Sobota, 25 października, godz. 15
Miejsce zbiórki: mural przy bloku nr 6 na os. Klimeckiego
Oprowadzająca: Katarzyna Santos

Zwiedzanie podziemi kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie
Niedziela, 26 października, godz. 14
Oprowadzający: ks. Paweł Pajdosz

Projekt realizowany jest dzięki grantowi w ramach programu „Aktywne Małe Społeczności". Patronat nad wydarzeniem objęli Burmistrz Miasta Łuków oraz Rada Miasta Łuków.

- Dołączcie do nas i poznajcie Łuków z zupełnie innej strony! Nie zapomnijcie o aparacie, historia będzie dosłownie na wyciągnięcie ręki! - zachęcają organizatorzy.

mo

Dwa torty wdzięczności – słuchacze ŁUTW podziękowali swoim wykładowcom

W Dniu Edukacji Narodowej słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku złożyli podziękowania wykładowcom i prowadzącym zajęcia za profesjonalne prowadzenie zajęć, życzliwość oraz aktywny udział w działalności uniwersytetu.

Rada Słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, w imieniu wszystkich uczestników, złożyła podziękowania prowadzącym zajęcia za ich zaangażowanie oraz czas poświęcony podczas spotkań edukacyjnych.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przygotowano symboliczny słodki upominek - dwa torty, które były wyrazem wdzięczności za pracę na rzecz środowiska seniorów.



Fot.ŁOK Łuków

Podziękowania skierowano w Dniu Edukacji Narodowej

Podziękowania skierowano do współpracujących z ŁUTW:

p. Ewelinie Szałkiewicz,
p. Annie Karolkiewicz,
p. Sławomirowi Żyłce,
p. Bartoszowi Leśkiewiczowi,
p. Martynie Świetlińskiej,
p. Agnieszce Król,
p. Ewie Łopot,
p. Michałowi Mojskiemu,
p. Dariuszowi Zdanikowskiemu,
p. Janowi Soćko,
p. Alicji Dymitruk
oraz wszystkich wykładowców prowadzących pojedyncze spotkania.

an



Fot.ŁOK Łuków

Rada Słuchaczy ŁUTW w imieniu wszystkich uczestników Uniwersytetu podziękowała za każdą lekcję i wspólnie spędzone godziny

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Nocny pożar auta w Poniatowej! Policja podejrzewa podpalenie

W poniedziałek, 13 października około godziny 20.11 służby ratunkowe zostały wezwane do pożaru samochodu osobowego przy ulicy Bema.

Płomienie szybko objęły zaparkowany pojazd marki Audi. Na miejscu błyskawicznie pojawili się strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poniatowej oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Poniatowa-Miasto.

Strażacy natychmiast przystąpili do akcji gaśniczej, dzięki czemu ogień nie rozprzestrzenił się na inne pojazdy ani pobliskie zabudowania. Po opanowaniu sytuacji miejsce zdarzenia zostało przekazane policji.



Na miejscu błyskawicznie pojawili się strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poniatowej oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Poniatowa-Miasto

– Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia. Postępowanie prowadzone jest w sprawie umyślnego uszkodzenia mienia – samochodu marki Audi – poprzez podpalenie – przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał, jednak straty materialne są znaczne.

Agnieszka Gołębiowska

41-latka z powiatu ryckiego straciła dużą kasę



Wszystko zaczęło się od wiadomości na komunikatorze internetowym od osoby podszywającej się pod jej znajomą. Fałszywa „znajoma" poprosiła kobietę o podanie numeru telefonu, tłumacząc, że bierze udział w konkursie organizowanym przez znaną sieć sklepów i potrzebuje kilku osób do pomocy w zdobyciu nagrody, którą później planowała się podzielić.

- Po chwili na telefon 41-latki przyszedł kod, który zgodnie z prośbą osoby podszywającej się pod znajomą kobieta przekazała dalej. Następnie fałszywa rozmówczyni poprosiła o przesłanie kodów BLIK i ich autoryzację. Gdy kobieta zauważyła, że z jej konta znikają pieniądze, rozmówczyni uspokajała ją, że to `część procedury` i środki wkrótce zostaną zwrócone - relacjonuje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik KPP Ryki.

W rzeczywistości kobieta przekazała oszustom cztery kody BLIK, tracąc łącznie 2800 złotych. Dopiero po zobaczeniu wpisu swojej prawdziwej znajomej na portalu społecznościowym, informującego o przejęciu konta, zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa. Pokrzywdzona złożyła reklamację w banku oraz zgłosiła sprawę na policję.

mp

Wypadek podczas zbioru jabłek

POWIAT OPOLSKI:

Policja apeluje o ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania prac polowych.

W poniedziałek, 13 października około godziny 10 na terenie jednej z plantacji w gminie Opole Lubelskie doszło do nieszczęśliwego wypadku podczas zbioru jabłek. 58-letnia obywatelka Ukrainy doznała urazu nogi po tym, jak została uderzona przyczepą transportującą jabłka.

Jak ustalili policjanci, kobieta pomagała przy zbiorze owoców.

- Podczas pracy polegającej na zbieraniu jabłek i wysypywaniu ich do skrzyniopalet znajdujących się przyczepie podpiętej pod ciągnik 58-latka została uderzona przyczepą. 61-letniej kobiecie kierującej ciągnikiem ześlizgnęła się noga z pedała hamulca, w wyniku czego ciągnik wraz z przyczepą załadowaną jabłkami cofnął się, uderzając w nogę 58-latki - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.



Fot.KPP Opole Lubelskie

58-latka została uderzona przyczepą

Poszkodowana kobieta została przewieziona do szpitala z urazem nogi. Na szczęście jej życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Obie kobiety biorące udział w zdarzeniu były trzeźwe.

Policja apeluje o ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania prac polowych.

– Najczęstszą przyczyną wypadków w rolnictwie jest pośpiech, nieuwaga oraz rutyna. Warto pamiętać, że nawet pozornie proste czynności wykonywane wbrew zasadom bezpieczeństwa mogą zakończyć się poważnym wypadkiem – podkreślają funkcjonariusze.

Dbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych – chwila nieuwagi może mieć tragiczne konsekwencje.

Agnieszka Gołębiowska

Najlepszy dyżurny w województwie lubelskim służy w Puławach



Fot.KPP Puławy

Mł. asp. Karol Kasprzak z KPP w Puławach (w środku) będzie reprezentował garnizon lubelski na ogólnopolskim etapie Turnieju Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji w Szkole Policji w Katowicach

Sukces funkcjonariusza z Komendy Powiatowej Policji w Puławach! Mł. asp. Karol Kasprzak zwyciężył w wojewódzkich eliminacjach do V Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji, zdobywając tytuł najlepszego dyżurnego w garnizonie lubelskim.

Zmagania miały na celu wyłonienie policjantów, którzy wykazują się wyjątkową wiedzą i umiejętnością działania w sytuacjach wymagających szybkich decyzji. Dyżurni koordynują pracę całej jednostki i jako pierwsi reagują na zgłoszenia o zdarzeniach.

Zwycięzca, mł. asp. Karol Kasprzak, już wkrótce będzie reprezentował Policję Lubelską w ogólnopolskim finale w Szkole Policji w Katowicach.

Drugie miejsce w wojewódzkim etapie konkursu zajął asp. szt. Jarosław Martyniuk z Komendy w Hrubieszowie, natomiast trzecie miejsce przypadło asp. szt. Sławomirowi Pisiewiczowi z Komendy w Biłgoraju.

Marta Pietroń

Dachowanie Volkswagena w Poniatowej – 20-latka straciła panowanie nad pojazdem

POWIAT OPOLSKI:

O zdarzeniu służby powiadomił świadek, który najechał na miejsce wypadku.

W poniedziałek, 13 października przed godziną 10 na drodze wojewódzkiej nr 823 w Poniatowej na ulicy Młynki doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego. 20-letnia kierująca Volkswagenem na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego samochód zjechał na pobocze, przewrócił się na dach i uderzył w drzewo.



Fot.KPP Opole Lubelskie

20-letnia mieszkanka powiatu opolskiego nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze

O zdarzeniu służby powiadomił świadek, który najechał na miejsce wypadku. Policjanci, którzy przybyli na miejsce, potwierdzili zgłoszenie. Jak ustalili, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

- Jak się okazało, 20-letnia mieszkanka powiatu opolskiego nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze, co skutkowało przewróceniem się pojazdu na dach i uderzeniem w drzewo - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na szczęście młoda mieszkanka powiatu opolskiego podróżowała sama i nie odniosła obrażeń zagrażających jej życiu. Badanie wykazało, że kierująca była trzeźwa.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

Kto naprawdę rządzi kulturą na Lubelszczyźnie?

Ciche dymisje, niespodziewane awanse i kazimierskie muzeum w cieniu Janowca

Dyrektor muzeum odszedł po dwóch miesiącach, zaufana urzędniczka marszałka spadła na niższe stanowisko, a decyzje kadrowe podejmowane są bez rozgłosu i bez komunikatów. Co się dzieje w lubelskiej kulturze?

Cisza zamiast komunikatów. Dymisje i awanse za zamkniętymi drzwiami

Jak ujawnia Jawny Lublin, po zaledwie dwóch miesiącach ze stanowiska zrezygnował Tomasz Mleczek, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Jednocześnie ze stanowiska dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego odeszła Agnieszka Drozd-Bownik, dotychczasowa bliska współpracowniczka marszałka Jarosława Stawiarskiego (PiS).

Miejsce Drozd-Bownik zajęła Agnieszka Wolińska. Sama była dyrektorka została przesunięta na stanowisko głównego specjalisty. Oficjalnie – na własną prośbę. Nieoficjalnie – o przyczynach tej roszady mówi się szeptem.

Błyskotliwa kariera i szybki zjazd

Drozd-Bownik była jedną z najlepiej wynagradzanych urzędniczek w regionie. Jak przypomina Jawny Lublin, w samym 2023 roku otrzymała aż 41 tys. zł premii, mimo że stanowisko dyrektorki zajmowała tylko kilka miesięcy. W 2024 – kolejne 20 tys. zł. Startowała w wyborach do Sejmu (875 głosów) i na burmistrza Józefowa nad Wisłą (16,84 procent), ale bez sukcesu.

Jej niespodziewana „degradacja" zbiegła się z roszadami w instytucjach kultury podległych urzędowi marszałkowskiemu – w tym w samym Muzeum Nadwiślańskim.

Muzealnik odchodzi, techniczny wchodzi

Tomasz Mleczek – wybrany w konkursie dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego – zrezygnował 30 września. Oficjalny powód: względy zdrowotne. Ale, jak pisze Jawny Lublin, mówi się, że powodem były napięcia w relacjach z Marzeną Brzezicką, dyrektorką nowo wydzielonego Muzeum Zamek w Janowcu. Brzezicka – wcześniej znana jako Marzena Tuniewicz – kierowała fundacją Parasol Wschód i organizowała wiele imprez zamkowych, choć formalnie nie była ani pracownikiem muzeum, ani urzędnikiem.

Po rezygnacji Mleczka, który wrócił do Janowca jako zastępca dyrektora, jego miejsce w Kazimierzu zajął... Sławomir Bąk – dotychczasowy kierownik ds. technicznych. – Muzealnika z doświadczeniem zastąpiono pracownikiem administracyjnym. Nie daje to nam wielkich szans – mówi jeden z pracowników cytowany przez Jawny Lublin.



Fot.Marta Pietroń

Marzena Brzezicka,
dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu

Zanim została zatrudniona w MNKD, pracowała na stanowiskach zarządczych w spółkach prawa handlowego, była też prezesem zarządu fundacji Parasol Wschód.



Dr Tomasz Mleczek

Załogę pracowników Muzeum Zamek w Janowcu zasila od lutego br. Nie zagrzał długo miejsca jako dyrektor MNKD. To jeden z dwóch w Europie - specjalista od historii wojskowości i bronioznawstwa. Pracuje również w Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie od 2009 r. jest kustoszem Gabinetu Genealogiczno - Heraldycznego (od 2009 r.), a także kustoszem tamtejszej kolekcji militariów

Kazimierz pod Janowcem. Władza przesunęła się osobowo, nie formalnie

Z relacji cytowanych przez portal wynika, że sytuacja w Muzeum Nadwiślańskim staje się coraz bardziej klarowna – choć niekoniecznie pozytywnie dla Kazimierza Dolnego. – Formalnie jesteśmy niezależni, ale w praktyce podlegamy Janowcowi – personalnie i decyzyjnie – mówi anonimowy pracownik.

red.



Fot.Agnieszka Ciekot

Agnieszka Drozd-Bownik

W poprzedniej kadencji zrobiła błyskotliwą karierę w samorządzie, z którym wcześniej nie miała w ogóle do czynienia. Związana była bowiem z branżą mięsną. Po szczebelkach zaczęła piąć się od Urzędu Miejskiego w Poniatowej, gdzie najpierw zatrudniona została na zastępstwo. Zajmowała się promocją. Szybko awansowała na zastępcę dyrektora Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej, które okazało się dla niej trampoliną do Urzędu Marszałkowskiego. Marszałek dał jej posadę szefowej departamentu promocji. Uchodzi za bliską współpracownicę Jarosława Stawiarskiego. Startowała z listy PiS do sejmu. Bezskutecznie. Zdobyła 875 głosów. W wyborach na burmistrza Józefowa nad Wisłą wystartowała z własnego komitetu i zdobyła 474 głosy, było to za mało nawet na drugą turę.

Europosłowie PiS Kamiński i Wąsik znów „na celowniku": Jest akt oskarżenia

Lublin: Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. Pierwszy z nich jest europosłem wybranym z Lubelszczyzny.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie 16 października do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia skierowała akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi.

- Oskarżonym zarzuca się, że w dniach 21 i 28 grudnia 2023 roku w Warszawie, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nie zastosowali się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2023 roku, zakazu zajmowania przez nich stanowisk publicznych, tj. zakazu zajmowania stanowisk w administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, organach kontroli państwowej, organach kontroli samorządu terytorialnego oraz stanowisk kierowniczych w innych instytucjach państwowych, przez okres pięciu lat w ten sposób, że wykonywali mandat posła na Sejm RP, biorąc w dniu 21 grudnia 2023 roku udział w obradach Sejmu RP, w tym w przeprowadzonych przez Sejm głosowaniach nr 141 – 147 oraz uczestnicząc w dniu 28 grudnia 2023 roku w posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych - czytamy w akcie oskarżenia.

Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Kamiński i Wąsik odnieśli się do sprawy w mediach społecznościowych.

- Trudno o bardziej polityczne zarzuty niż oskarżanie posłów za wykonywanie swoich obowiązków wobec wyborców - skomentował Mariusz Kamiński.

- Ta sama prokuratura, która dziś mnie oczernia, umorzyła sprawy Giertycha, Grodzkiego, Brejzy czy Nowaka, którego dodatkowo nagrodziła publicznym kontraktem. Zamiast walczyć z przestępczością, jej priorytetem stało się ściganie posłów opozycji za wykonywanie mandatu poselskiego. Kpina z wymiaru sprawiedliwości - dodaje Maciej Wąsik.

Joanna Niećko

WSP

Kwaśniewski odwiedził grób Izabeli Sierakowskiej. Podpisywał też książki i robił selfie

Lublin: Były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyjechał do Lublina. W sobotę (18 października) odwiedził grób Izabeli Sierakowskiej wraz z przedstawicielami lubelskiej Lewicy. Podpisywał też książki i robił zdjęcia.



Aleksander Kwaśniewski podpisuje książkę

Izabella Antonina Sierakowska urodziła się 22 września 1946 w Górze. Zmarła 31 marca 2021 roku. Była polityk, filolog, nauczycielka i działaczka związkowa. Posłanka na Sejm kontraktowy (X kadencji) oraz na Sejm RP I, II, III, IV i VI kadencji (1989–2005, 2007–2011).

- Była symbolem lubelskiej Lewicy. Wszyscy pamiętają te słynne dyżury przy ul. Beliniaków, kiedy to przychodzili ludzie, którym zawsze udzieliła pomocy bez względu na sytuację. Wyciągała nawet ze swojej portmonetki pieniądze i wspierała ludzi potrzebujących. To dla nas bardzo istotna osoba, która wniosła wkład programowy, organizacyjny. Dzisiaj każdy człowiek Lewicy krajowej i lubelskiej wie, czym się zajmowała – mówi Jacek Czerniak, poseł na Sejm RP z Lewicy.

- Nie tylko była piękną, elegancką kobietą, ale też mocnym człowiekiem. Miała swoje poglądy, broniła ich, była odważna, przedstawiała je niezależnie od tego, jaka panowała koniunktura. Niezależnie od tego, czy się to komuś podobało, czy nie, czy szefostwu się podobało, czy wręcz przeciwnie. Była energiczna, inteligentna. Tematami, którymi się zajmowała, zawsze doprowadzała do końca. Była jedną z najważniejszych postaci tego rodzącego się w 80. i 90. ruchów kobiet w Polsce. Dokończyła tę emancypację kobiet w naszym kraju – wspomina Aleksander Kwaśniewski, były prezydent RP.



Fot.Dominika Polonis

Poseł Jacek Czerniak, przedstawiciele Lewicy, a także Aleksander Kwaśniewski na cmentarzu przy ul. Lipowej przy grobie Izabeli Sierakowskiej

Wtedy narodziły się takie postacie jak Izabela Sierakowska, Danuta Waniek, Anka Bańkowska. – Wszystkie należały do Lewicy, były w klubie Lewicy Demokratycznej. Nie mogłem być na pożegnaniu Izy, przesłałem wtedy swój list, a dziś spełniam ten obowiązek, żeby się z nią pożegnać osobiście, zapewniając, że pamięć o niej pozostanie. Człowiek żyje, dopóki o nim pamiętamy. Prawdziwa śmierć, odejście to jest zapomnienie. Izy nie zapominamy, jesteśmy wdzięczni za jej urok, pracę i aktywność – dodaje Kwaśniewski.

Dominika Polonis

eprasa.pl 3c9ab828bf

Prezes fundacji z Nałęczowa przed sądem. Oskarżony o przywłaszczenie fortuny

Ponad dwie godziny trwało samo odczytywanie przez sędziego wyjaśnień złożonych podczas śledztwa przez Kacpra N. Prezes Fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników w Nałęczowie dowodzi, że jest niewinny. Prokurator twierdzi, że 33-latek przywłaszczył ponad 3 mln zł, które należały do zarządzanej przez niego fundacji.



W wyjaśnieniach, streszczonych w akcie oskarżenia, 33-letni Kacper N. przekonywał, że rozporządzał majątkiem zgodnie z celami statutowymi Fundacji

Rolnicza fundacja i wewnętrzny konflikt

Celem założonej w 1990 roku Fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników w Nałęczowie jest m.in. prowadzenie lecznictwa uzdrowiskowego rolników i ich rodzin, częściowe dofinansowanie leczenia w sanatoriach, budowa oraz rozbudowa sanatoriów dla rolników. Na początku 2023 roku oficjalnie nowym prezesem zarządu Fundacji został 33-letni obecnie Kacper N. z Warszawy, zastępując na tym stanowisku dotychczasowego prezesa, który funkcję tę pełnił niemal przez 20 lat.

Na tym tle we władzach Fundacji doszło do wewnętrznego konfliktu. Początków tego sporu, jak ustalili śledczy, należy się dopatrywać jeszcze w 2019 roku. Przedstawiciele Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych spierali się z przedstawicielami Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Lublinie o m.in. ustalanie składu osobowego organów Fundacji i zmiany w jej celach statutowych. Ówczesny prezes Fundacji sprzeciwił się propozycji części Rady Fundacji, by Fundacja mogła finansować KZRKiOR. Gdy na prezesa wybrano Kacpra N., według jego wersji wydarzeń, poprzedni prezes odmówił wydania dokumentacji Fundacji, jej mienia oraz kluczy do siedziby.

Dziwne przelewy, nagrody, wypłacanie gotówki

Prokurator wskazuje, że Kacper N. po objęciu sterów w należącej Fundacji, wykonał szereg działań mających na celu przywłaszczenie przez niego ogromnych pieniędzy należących do tej organizacji, wyrządzając jej przy tym szkodę majątkową w wielkich rozmiarach. Śledczy podkreślają, że 33-latek rozporządzał tymi pieniędzmi jak własnymi. Przy czym warto zaznaczyć, że prezes miał z tytułu swojej funkcji pensję w wysokości 10 tys. zł miesięcznie netto.

Nowy prezes przelał bowiem 2,2 mln zł na konto innej fundacji, z czego 1,3 mln zł w ramach „umowy przechowania środków pieniężnych" (do czego należy doliczyć opłatę 65 tys. zł za przechowanie pieniędzy), a 900 tys. zł w ramach „umowy o oddaniu w użytkowanie nieprawidłowe środków pieniężnych" (pieniądze zostały oddane w użytkowanie bez możliwości dysponowania kwotą do końca 2032 roku. Bezpłatne użytkowanie, bez uwzględnienia inflacji).

Do tego dochodzi szereg innych transakcji, m.in. darowizny dla tejże fundacji, wypłata 90 tys. zł nagród dla członków Rady Fundacji czy 150 tys. zł nagrody wypłaconej... prezesowi.

To nie wszystko, jak ustalili śledczy, były jeszcze wypłacane w gotówce, a potem przekazane KZRKiOR pieniądze w kwocie 190 tys. zł czy ponad 50 tys. zł wydanych przez przelewy internetowe, czy płacenie BLIK-iem. To wszystko, zdaniem prokuratora, pieniądze wydawane na cele niezwiązane z działalnością Fundacji.

Biegli: Szkoda na mieniu Fundacji

Sprawę oceniali biegli z zakresu ekonomii. Ich zdaniem, zamiast przelewać kwoty do zupełnie innego podmiotu, można było przelać je na lokatę czy chociażby zainwestować w bezpieczne obligacje Skarbu Państwa. Wtedy zgromadzone pieniądze przynosiłyby Fundacji dodatkowe zyski.

Biegli uznali, że wypłacanie wspomnianych nagród było nieuzasadnione, tym bardziej że w wyniku konfliktu Fundacja nie realizowała działań statutowych i nie spełniała wymogów prawnych w zakresie księgowości. Co więcej, nagrodę dla prezesa przyznano niedługo po oficjalnym objęciu przez Kacpra N. stanowiska, a nie doszło w tym czasie do żadnego znaczącego zdarzenia w sytuacji ekonomicznej Fundacji. Biegli wskazują wprost: takie działanie to szkoda na mieniu Fundacji.

- Nie prowadził rejestru wydatków i przychodów Fundacji z uwagi na fakt, że miał pełny dostęp do historii rachunków oraz gromadził dokumenty fiskalne Fundacji - odnotował prokurator w akcie oskarżenia, streszczając wyjaśnienia Kacpra N.

Zdaniem prokuratora działanie Kacpra N. miało na celu ominięcie braku możliwości wsparcia przez Fundację KZRKiOR i wyprowadzenie pieniędzy z Fundacji innymi sposobami.

Długie wyjaśnienia oskarżonego. Uważa, że jest niewinny

Proces w tej sprawie ruszył w piątek, 17 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Kacper N. odpowiada z wolnej stopy. Nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu przez prokuratora czynów. Na pierwszej rozprawie powiedział, że do sprawy odniesie się po tym, jak odczytane zostaną złożone przez niego wyjaśnienia w czasie śledztwa.

Samo odczytywanie wyjaśnień zajęło sędziemu Arturowi Majsakowi ponad dwie godziny.

W wyjaśnieniach, streszczonych w akcie oskarżenia, 33-latek przekonywał, że rozporządzał majątkiem zgodnie z celami statutowymi Fundacji, a celem przelania ogromnych pieniędzy na konto innej fundacji było zabezpieczenie ich przed poprzednim prezesem i przedstawicielami WZRKiOR w Lublinie, którzy jego zdaniem działali na szkodę Fundacji.

> Wśród podejrzanych transakcji były m.in.: wypłata 90 tys. zł nagród dla członków Rady Fundacji czy 150 tys. zł nagrody wypłaconej... prezesowi

Obniżone poręczenie

Jeszcze przed procesem zarządzono wobec Kacpra N. nakaz powstrzymania się od zarządzania Fundacją. W piątek, na wniosek obrońcy oskarżonego, sąd zdecydował o obniżeniu poręczenia majątkowego z 60 do 30 tys. zł, wymierzonego wcześniej wobec oskarżonego, połączonego z dozorem policji i zakazem opuszczania kraju. Oznacza to, że 30 tys. zł wróci do matki oskarżonego, która to poręczenie wpłaciła.

33-latkowi grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa w połowie listopada.

Dominik Smagała

Lubelska policja rozbiła szajkę sutenerów i handlarzy ludźmi!

Lublin: Policja zatrzymała kobietę i trzech mężczyzn. Odpowiedzą za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpanie korzyści z nierządu i handel ludźmi. Jeden z zatrzymanych odpowie jeszcze za gwałt.



Fot.KWP Lublin

Mężczyźni działający w grupie przewozili kobiety do wynajętych lokali i sprawowali nad nimi nadzór



Fot.KWP Lublin

Mężczyźni działający w grupie przewozili kobiety do wynajętych lokali i sprawowali nad nimi nadzór

Jak ustalili kryminalni z KWP w Lublinie, grupa przestępcza działała od stycznia na terenie kraju. Szefowa grupy to 37-latka z województwa podkarpackiego. Zajmowała się werbunkiem kobiet - będących w trudnej sytuacji życiowej - do prostytucji.

- Następnie umawiała spotkania z klientami poprzez zamieszczanie ofert w internecie. Grupa wynajmowała w tym celu mieszkania w danym mieście przez najbliższe dni i przewoziła tam kobiety. Wśród nich była 27-latka, która znajdowała się w krytycznym położeniu z powodu braku miejsca zamieszkania. Podejrzani wykorzystali jej bezradność, stosowali wobec niej przemoc fizyczną i czerpali korzyści z prostytucji. Jak ustalili kryminalni zajmujący się sprawą, została ona również zgwałcona przez 37-letniego członka grupy przestępczej sprawującego nad nią bezpośredni nadzór. Wszystkie pieniądze pochodzące z nierządu trafiały do członków grupy przestępczej - informuje podinspektor Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali i doprowadzili podejrzane osoby do Prokuratury Okręgowej w Zamościu nadzorującej śledztwo. Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpania korzyści z nierządu i handlu ludźmi. Dodatkowo 37-latek odpowie za zgwałcenie jednej z kobiet.

Podczas przeszukań policja znalazła broń gazową i hukową oraz amunicję, imitację legitymacji policyjnej, a także narkotyki i pieniądze w kwocie ponad 50 tysięcy złotych. Dodatkowo ustalili majątek o wartości prawie 800 tysięcy złotych, który może zostać zajęty na poczet przyszłych kar.

Podczas realizacji tej sprawy policjantów z KWP w Lublinie wspierali m.in. policjanci z KWP w Bydgoszczy, KMP w Grudziądzu oraz funkcjonariusze Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA".

Wszyscy zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące przez Sąd Rejonowy w Zamościu. Za przestępstwo handlu ludźmi grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

Lublinianin zostawił KUL-owi ogromny spadek. Pieniądze miały zostać przeznaczone dla naukowców

Mecenasi uniewinnieni od przywłaszczenia fortuny dla KUL-u

Miliony, które pozostawiło po sobie starsze małżeństwo, nie trafiło zgodnie z wolą Franciszka i Marii R. do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sąd pierwszej instancji uznał trójkę lubelskich radców prawnych za winnych przywłaszczenia fortuny. Zupełnie przeciwną decyzję podjął jednak Sąd Apelacyjny w Lublinie. To już prawomocny wyrok.



Radca prawny Krzysztof Pachoł (na zdj.) został uniewinniony m.in. od przywłaszczenia pieniędzy przeznaczonych dla naukowców z KUL-u. Mecenas wyraził zgodę na publikację jego imienia i nazwiska oraz wizerunku

Kamienica w centrum miasta odzyskana po dekadach. Wszystko na KUL

Kilkadziesiąt lat temu państwo bezprawnie przejęło kamienicę przy ul. Czystej w centrum Lublina od przodków Franciszka R., który wraz z żoną w latach 90. upomniał się o ten majątek.

Po wielu latach procesów, w których Franciszka R. reprezentowała jedna z lubelskich kancelarii, wymiar sprawiedliwości w 2013 roku ostatecznie przyznał rację spadkobiercy. Stało się to już po jego śmierci. Niemniej, w swoim testamencie Franciszek R. zapisał, że po wejściu we władanie nieruchomości majątek ma zostać przepisany na KUL. Pieniądze miały być dysponowane na badania naukowe w ramach specjalnie do tego celu utworzonego funduszu.

Sąd przyznał jego żonie ponad 4 mln zł odszkodowania, w tym odsetki. Część z tych pieniędzy miała zostać przeznaczona dla kancelarii prawnej, która wygrała proces, reszta przekazana KUL-owi.

Pieniądze nie trafiły do uczelni

Czas upływał, w 2017 roku Maria R. zmarła, a pieniądze wciąż nie zostały przekazane na konto uczelni. KUL złożył zawiadomienie do prokuratury.

O przywłaszczenie mienia znacznej wartości - nie mniej niż 2,9 mln zł - oskarżono trójkę lubelskich prawników: Krzysztofa Pachoła, Iwonę Kozłowską oraz Katarzynę Pecynę-Bądos. Zdaniem śledczych rozporządzali pieniędzmi wbrew umocowaniu z pełnomocnictwa, dokonywali wypłat na 14 lokat terminowych, działając na szkodę Marii R. i jej spadkobierców.

Krzysztof Pachoł usłyszał także zarzut m.in. oszustwa. Chodzi wydarzenia z lata 2017 roku, gdy mecenas, legitymując się jako pełnomocnik Marii R., zawarł umowę na sprzedaż należącej do kobiety nieruchomości gruntowej przy ul. Czystej z przedstawicielem miasta Lublin. Problem w tym, że wydarzyło się to już po śmierci Marii R., a ten fakt, według śledczych, był równoznaczny z wygaśnięciem pełnomocnictwa dla prawnika.

Sąd pierwszej instancji: Winni

Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Żadna z osób oskarżonych nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyrok przed Sądem Okręgowym w Lublinie zapadł w lutym br. Sędzia Marcelina Kasprowicz nie miała wątpliwości, że wszyscy oskarżeni są winni przywłaszczenia ogromnych pieniędzy, które miały zostać przekazane KUL-owi. Ponadto Krzysztof Pachoł został uznany za winnego wspomnianego wcześniej czynu z lata 2017 roku, polegającego na m.in. oszustwie.

Iwona Kozłowska i Katarzyna Pecyna-Bądos zostały skazane na 11 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Obie prawniczki ukarano także grzywnami w wysokości 67,5 tys. zł.

Nieco surowszą karę wymierzono Krzysztofowi Pachołowi - rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i 75 tys. zł grzywny. Wszystkich oskarżonych ukarano pięcioletnim zakazem wykonywania zawodu radcy prawnego. Przede wszystkim jednak cała trójka miała solidarnie naprawić wyrządzoną szkodę - oddać 2,96 mln zł dwójce spadkobierców Marii i Franciszka R.

Apelacje obu stron

Od tego wyroku wpłynęły apelacje obu stron. Prokurator i spadkobierczyni majątku Marii i Franciszka R. domagali się zaostrzenia kar dla prawników - oczekiwalia wobec oskarżonych kar bezwzględnego pozbawienia wolności sięgających nawet dwóch i pół roku za kratami.

Obrońcy mecenasów kwestionowali ocenę dowodów i dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, domagając się uniewinnienia swoich klientów, względnie uchylenia wyroku sądu okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji: Niewinni

Sąd Apelacyjny w Lublinie ogłosił swoją decyzję w tej sprawie we wtorek, 14 października. Całą trójkę prawników uznano za niewinnych popełnienia zarzucanych im przestępstw.

- Do przypisania czynów, które zostały zarzucone oskarżonym, wymagane jest udowodnienie zamiaru bezpośredniego. Przestępstwo przywłaszczenia to jest taki czyn, w którym sprawca usiłuje na stałe pozbawić własności cudzej rzeczy i ten zamiar musi być zamanifestowany - zauważyła sędzia Dorota Janicka.

Po czym wyliczyła szereg okoliczności, które zdaniem sądu drugiej instancji ostatecznie nie świadczyły o tym, że celem działania mecenasów było przywłaszczenie fortuny pozostałej po Marii i Franciszku R., a które podnoszono jako argumenty za ukaraniem oskarżonych w procesie przed Sądem Okręgowym.

Chodzi o kwestie m.in.: zdeponowania pieniędzy na odrębnym koncie i przelania ich na lokaty, niepoinformowania rektora KUL, że pieniądze są na koncie kancelarii czy utworzenia funduszu w taki sposób, że nie miał osobowości prawnej.

> **Sąd:** *mogły to być ewentualnie naruszenia zasad etyki zawodowej czy błędy, ale nie przestępstwa przywłaszczenia*

Sąd Apelacyjny w Lublinie ocenił, że mogły to być ewentualnie naruszenia zasad etyki zawodowej czy też błędy przy wykonywaniu swojego zawodu, ale nie przestępstwa przywłaszczenia.

Krzysztof Pachoł został uniewinniony także od drugiego zarzutu - oszustwa. Sąd zdecydował, że przy transakcji nieruchomości, której dokonywał z miastem Lublin, nie miał zamiaru oszukania kogokolwiek, dysponował bowiem niewygasającym pełnomocnictwem od Marii R.

Wyrok jest prawomocny. Oznacza to, że można od niego wnieść jedynie kasację do Sądu Najwyższego. Prawnicy zgodzili się na publikację ich danych - imion i nazwisk, a w przypadku Krzysztofa Pachoła - także wizerunku.

Dominik Smagała

Śledczy: Kierował wobec żony groźby pozbawienia życia przez zastrzelenie

Kontrowersyjny profesor UMCS-u stanął przed sądem. Rozprawa za zamkniętymi drzwiami

Jak ustalili śledczy, znany i ceniony profesor z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, określany wybitnym specjalistą prawa handlowego, przez ponad 20 lat miał znęcać się nad żoną. Teraz stanął za to przed sądem. Przed salą rozpraw zastrzegł, że nie zgadza się na to, aby media... w ogóle o nim pisały.

> **Prokurator:** *Andrzej K. znieważał żonę: nazywał idiotką, nikim, osobą mało inteligentną. Wielokrotnie zmuszał do opuszczenia domu*

Andrzej K. we wtorek w sądzie zastrzegł w rozmowie z dziennikarzami, że nie zgadza się publikowanie jego wizerunku i danych oraz w ogóle pisanie o nim.68-latek to uznana w świecie naukowym osobistość. Jak czytamy na stronie internetowej UMCS-u, jest autorem, współautorem, redaktorem kilkuset publikacji. Arbiter polskich i zagranicznych stałych sądów arbitrażowych. Wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Jest konsulem honorowym Republiki Federalnej Niemiec w Lublinie. Na UMCS-ie od lat wykładał prawo handlowe.

Na początku sierpnia został zawieszony w prawach wykładowcy UMCS-u przez rektora uczelni w związku z toczącymi się postępowaniami dyscyplinarnymi i karnym. Te pierwsze to efekt doniesień studentów, którzy zgłosili do władz uczelni skargi na niewłaściwe zachowanie wobec nich prof. Andrzeja K.

Większe kłopoty naukowca wynikają jednak z problemów „osobistych" Andrzeja K. Jest bowiem oskarżony o to, że przez ponad 20 lat miał znęcać się psychicznie nad żoną.

- Bez powodu wszczynał domowe awantury, w trakcie których m.in. poniżał i deprecjonował jej osobę. W szczególności zarzucając jej, że nie jest partnerem do rozmów. Znieważał ją: nazywał idiotką, nikim, osobą mało inteligentną. Wielokrotnie zmuszał do opuszczenia domu, wyrzucał jej rzeczy osobiste i zamykał drzwi - czytamy w akcie oskarżenia, opracowanym przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie.

Według śledczych kierował wobec żony groźby pozbawienia życia przez zastrzelenie, ale nie tylko jej, bo też jej współpracownikom. W domu posiadał broń palną, na którą miał pozwolenie. Miał też grozić jej, że pozbawi ją prawa wykonywania zawodu. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa żona wykładowcy złożyła w 2022 roku, sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Proces ruszył we wtorek, 14 października, przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Na wstępie sędzia Joanna Futera oznajmiła, że żona Andrzeja K., występująca w sprawie w roli oskarżycielki posiłkowej, zawnioskowała o wyłączenie jawności przebiegu procesu. Sędzia przychyliła się do tego wniosku, uzasadniając, że relacjonowanie procesu w mediach mogłoby naruszać ważny interes prywatny żony Andrzeja K.

W efekcie proces będzie się toczył za zamkniętymi drzwiami. Jeżeli Andrzej K. zostanie skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne, nie będzie mógł być zatrudniony jako nauczyciel akademicki.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Maja Daniluk z mamą, Ortel Książęcy Pierwszy
ur. 10 października, g. 5.24; 3580 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Adam



Nadzieja Jarocka z tatą, Kodeń
ur. 13 października, g. 9.13; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Natalia, Paweł



Martin Kapłan, Lublin
ur. 12 października, g. 20.06; 3460 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Michał



Antoni Jańczuk, Międzyrzec Podlaski
ur. 16 października, g. 12.26; 3590 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Dariusz



Tymon Szczepański, Niemce
ur. 12 października, g. 21.04; 3420 g, 54 cm
Rodzice: Magda, Mariusz



Staś Kamiński, Żminne
ur. 14 października, g. 13.00; 4040 g, 59 cm
Rodzice: Joanna, Cezary



Hanna Kudzio, Krasew
ur. 13 października, g. 11.48; 3390 g, 52 cm
Rodzice: Anna, Michał
Rodzeństwo: Joanna



Dominika Stępień, Kozłówka
ur. 14 października, g. 18.50; 3500 g, 53 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Dawid, Wojtek



Helenka Wójcik z tatą, Kaznów
ur. 13 października, g. 10.11; 3390 g, 57 cm
Rodzice: Karolina, Karol
Rodzeństwo: Marcel, Zuzia



Tymoteusz Ziębowicz z tatą, Dys
ur. 14 października, g. 14.25; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Justyna, Marek
Rodzeństwo: Szymon



Maksymilian Kozak z tatą, Nowodwór Piaski
ur. 13 października, g. 13.04; 3300 g, 56 cm
Rodzice: Zuzia, Kacper
Rodzeństwo: Oliwier



Aleksander, Wisznice
ur. 13 października, g. 5.00; 2550 g, 51 cm
Rodzice: Monika, Bartłomiej
Rodzeństwo: Antonina

P

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Tysiak, Andrzej Śliwa, Ingulmunster, Belgia



Alvin, Krystyna Kurowska, Biała Podlaska



Kajtek, Adam Skórski, Kamień.



Daisy, Agata Badziak, Radzyń Podlaski



Lusia, Klaudia Kwietniewska, Dębiny



Coco, Dębiny

eprasa.pl 3c9ab828bf

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. III)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg.

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleney Kogan.

Z żydowskiej Księgi Pamięci: Sprzedaż majątku

Pod koniec ubiegłego stulecia majątek został sprzedany nowemu właścicielowi, Polakowi. Mówiono, że powodem sprzedaży był dekret rządu rosyjskiego zakazujący cudzoziemcom posiadania nieruchomości. (...) Na miejsce Finekla (dotychczasowego zarządcy) przybył nowy również Polak i zaczął przynosić nowe zlecenia (córka Stefanii, księżna Maria odmówiła carowi wysłania jednego z synów do rosyjskiej armii, co pozwoliłoby zakupić majątek. W guberniach zachodnich takich transakcji nie mogli dokonywać Polacy, więc otwierało to drogę do zakupu, notabene za bezcen, przez spekulantów - przyp. ZS).

Około 1900 roku został on sprzedany Żydówce o Helenie Adolfównie Kogan, obywatelce rosyjskiej urodzonej w Odessie, a mieszkającej we Francji. Prowadziła ona bardzo duże interesy i przedsiębiorstwa mające wiele oddziałów w Rosji. Głównym dyrektorem jej przedsiębiorstwa był jej wuj. Po przejściu majątku w ręce tej dziewczyny zarządcą majątku Biała (w ijdysz: Biale) został mianowany Żyd z Odessy Dikler (Samuel Lwowicz). Rozpoczął się nowy rozdział w historii majątku, stał się żydowskim. Żydzi z Białej mogli swobodnie poruszać się po ogrodzie majątku i spacerować tam, kiedy tylko chcieli. Majątek otrzymał nazwę „majątek Diklera".

Nieformalny zarządca Białej na przełomie wieków

Dikler umiał żyć przyzwoicie. Nie był zrusyfikowany, jak inni rosyjscy Żydzi, którzy wstydzili się mówić w jidysz (codzienna mowa Żydów Europy Środkowo-Wschodniej). W domu Diklera, co zrozumiałe, mówiono po rosyjsku, ale w biurze, na ulicy i ogólnie z Żydami, którzy przychodzili do niego w różnych sprawach, rozmawiał pięknym ukraińskim jidysz. Później, kiedy poznałem jego ojca, przekonałem się, że ten Dikler wychował się w szanowanej, mieszczańskiej rodzinie żydowskiej. Mówiono, że otrzymywał wysoką pensję, prawie jak gubernator. Pod jego kierownictwem biuro zmieniło się z polskiego na żydowskie, zasiadali w nim oficjaliści biedni Żydzi, którzy nie wstydzili się swojego ijdysz. Wykonawcy, robotnicy i kupcy pozostali ci sami. Młyn w Porosiukach został wydzierżawiony i przejęty przez dwóch Żydów z okolic Siedlec, którzy później nazywali się Idl i Aszer Prosiekier. Ci dwaj Żydzi pozostali w młynie aż do jego spalenia.

Wielkie porządki

Dikler najpierw zajął się uporządkowaniem zabudowań zamku. Wyburzono ściany, aby przeprowadzić wentylację osuszającą wilgoć, usunięto kraty i zamontowano piękne, wysokie okna, podniesiono kamienne podłogi i zastąpiono je deskami, wzniesiono nowe piętra - wszystko o imponujących rozmiarach. Przy wejściu do posiadłości zasadzono drzewa i trawę, co całkowicie odmieniło jej wygląd.

Biuro mieściło się w pierwszym budynku przy wejściu. Na drugim piętrze budynku wieży mieszkali naczelnicy i ich rodziny, Rużyński i Herzel Winograd (ojciec Joske Winograda), który pracował w majątku jako drwal i uważał się za wybitnego rzemieślnika w tej dziedzinie. Był on szlachetnym Żydem, religijnym, ale nie fanatykiem.

Przed opuszczeniem Białej Dikler pozwolił jeszcze na remont wieży zamkowej. Zdjął dach i wykonał nowy z piękną, wysoką kopułą. Pracę wykonał mój teść, syn Szlemiela Stolera Menachem Leib Hochberg, który wykonał kopułę. Menachem Leib uważał się za jednego z najlepszych i najbardziej utalentowanych mistrzów ciesielskich w całej okolicy. Potrafił zrozumieć plan i sam go rysować.

Budowa Koszar w Białej

Dikler nie odpoczywał i nieustannie zaczynał nowe projekty. W listopadzie 1901 roku rozpoczął budowę koszar przy trakcie warszawskim dla pułku kałuskiego (5 Pułk Piechoty, koszary zbudowano w okolicy dzisiejszej Warszawskiej i Artyleryjskiej, tzw. „szare Koszary", przedsięwzięcie było tak zorganizowane, że pozostawały one w rękach prywatnych, rząd płacił czynsz!), mieszkań dla oficerów, cerkwi i wszystkiego, czego pułk potrzebował. Było to ogromne przedsięwzięcie, które faktycznie ukończono w niewiarygodnie krótkim czasie (oddano je w 1902 roku). Na budowie pracowało wielu robotników, zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Na szczęście Dikler miał do dyspozycji tartak. (...) Któryż to mieszkaniec Białej ze starszego pokolenia nie pamięta budowy koszar? W końcu każde podwórko było pełne drewna na opał i odpadów budowlanych. Ulice były pełne kobiet i dzieci, które niosły ciężkie worki z wiórami i kawałkami drewna.
cdn.

Zbigniew Smółko



Fot.ze strony Muzeum Południowego Podlasia

Pamiątką z okresu, kiedy Pałac z przyległościami należał do Heleny Kogan, jest stojąca na wałach figurka Niepokalanej. Kogan, chcąc wyjść za mąż za bialczanina Łysakowskiego, przyjęła chrzest i m.in. dla zaznaczenia tego faktu ufundowała rzeźbę

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz.VI)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Dzieci księżnej dzieliła duża różnica wieku. „Margerytka" od urodzonej w 1923 roku Tereski była starsza o 21 lat, zbliżeni wiekiem byli tylko starszy tylko o cztery lata Władysław i tyleż młodszy Ludwik. Starsze siostry powychodziły za mąż jeszcze przed wojną, w stylu i zgodnie z wymogami grupy społecznej, do jakiej los je przypisał. Inaczej ułożyły się losy najmłodszej.

Wykształciła sobie zięcia

Księżna, wymagająca i surowa wobec własnej progenitury, posądzana była wręcz o skąpstwo i racjonowanie żywności. Chętnie za to łożyła na wykształcenie swoich pracowników i ich dzieci - budowała szkoły, zakładała różne instytucje kształceniowe, fundowała stypendia. W taki to właśnie sposób do matury dotarł Janek Kowalski, syn leśniczego pracującego dla Marii Ludwiki najpierw przy rezydencji w Gołuchowie, a potem w podłukowskim Gułowie. Potem zaś mógł, również przy wsparciu księżnej, rozpocząć studia leśnicze w Warszawie.



We wspomnieniach córki Teresy i Jana, Marii Grody-Kowalskiej, czytamy, że w latach okupacji w uroczej księżniczce podkochiwało się wielu, ale powszechna była wiedza, że jej serce jest już zajęte

Arystokraci na prowincji

Władysław i Tereska do Gułowa przyjeżdżali już przed wojną na wakacje. Wyrwani spod czujnego oka preferującej „zimny wychów cieląt" babki nie stronili od relacji z otoczeniem. Oboje zresztą mieli dość wyjątkowe jak na tradycyjnie konserwatywne ziemiaństwo postępowe, socjalizujące poglądy polityczne. A w dodatku, tak po ludzku, Władek podkochiwał się w córce nadleśniczego...

Nazwisko Kowalski jest najbardziej typowym polskim nazwiskiem. Tyle że rodzina pracowników księżnej pisała się Wierusz-Kowalski, wywodziła się z dobrej, patriotycznej, zasłużonej w powstaniach szlachty. Niemniej jednak dalej byłby to poważny mezalians.

Nie wiemy, czy Tereska spotkała Jana już przed wojną. Z pewnością na dłużej zetknęli się zaraz po wrześniu 1939 roku, kiedy Maria Ludwika i młodsze dzieci postanowili schronić się na prowincji właśnie w Gułowie. Stał tu niewielki, murowany dworek wzniesiony jeszcze w międzywojniu. Starszy o kilka lat, przystojny absolwent uczelni, który zresztą natychmiast po wybuchu wojny zaangażował się w konspirację, zrobił na szesnastolatce ogromne wrażenie. Mimo że szybko musieli się rozstać, uczucie okazało się trwałe.
cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. II)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.



Zdjęcie nieznanej proweniencji spotykane w internecie z opisem wskazującym, że dotyczy ono egzekucji w Cycowie. Raport o poniesionych przez Polskę stratach w wyniku okupacji niemieckiej wskazuje na 15 miejsc na terenie dzisiejszej gminy Cyców, gdzie dokonały się takie zbrodnie

Położony na samym końcu, na rozstajach dróg przysiółek Widły ani jego mieszkańcy nie wyróżniali się spośród reszty mieszkańców okolicy. Nie mamy szczegółowych informacji o ich zaangażowaniu w działalność konspiracyjną. Być może wspierali liczne w tej okolicy grupy partyzanckie, takie jak „oddział Jaszy" złożony w dużej części ze zbiegłych z Chełma jeńców sowieckich. Z całą pewnością jednak zalesiony, chwilami podmokły teren, w którym bez wychodzenia na otwartą przestrzeń, przemieszczając się cały czas przez las, można było przemierzyć znaczne dystanse, był dobrą ostoją dla wszelkich oddziałów. Sytuacja była dość nietypowa i niejasna. Wedle polskich źródeł grupy ten bardziej były skoncentrowane na przetrwaniu niż wchodzeniu w starcie z Niemcami, którzy też zawzięciej tropili Polaków niż takie oddziały.

Dziwna partyzantka

Czytamy w jednym z organów Państwa Podziemnego, „Biuletynie Informacyjnym" nr 21 (28 maja 1942 r.): *Rzecz znamienna: sowieccy dywersanci nie występują zbrojnie przeciw Niemcom. [...]*

Co dziwniejsze jednak - Niemcy również nie występują przeciw dywersantom. [...] Nie ma żadnych wypraw, żadnych większych obław. Ani wojsko niemieckie, ani żandarmeria, ani policja nie likwidują wroga. [...]

Niemiecka bezradność i bezsiła są wprost niewiarygodne! Policja niemiecka wie o każdej nowo zjawiającej się bandzie, o każdym napadzie - i nic nie robi!

Zemścili się na niewinnych

Na ślad historii zbrodni we wsi Widły natrafiamy w numerze 23 (11 czerwca 1942 r. - za artykułem p. Adama Puławskiego): „Po 20 maja rozpoczęły się niemieckie ekspedycje karne. Nie walki kryjących się i unikających starć desantowców sowieckich z Niemcami, lecz najazdy uzbrojonych zbirów niemieckich na bezbronną ludność polską" W numerze 25, z 25 czerwca 1942 r. czytamy relację, która z pewnością ma związek także z wydarzeniami koło Świerszczowa. *Dywersanci zdecydowanie unikają walki, oddając się z zamiłowaniem grabieży. [...] Ostatnio działalność band przesunęła się już niemal pod sam Lublin. Niemieckie próby oczyszczenia terenu dowiodły już w początkach wiosny, że i Niemcom brak ochoty do bezpośredniej akcji. [...] Typowym przykładem niemieckiego postępowania jest wieś Cyców w powiecie lubelskim. Oddział niemiecki, stwierdziwszy obecność bandy dywersyjnej, otoczył las. Do lasu wjechał samochód pancerny. [...] znaleziono spalony samochód [...]. Wobec tego Niemcy po wyjściu z lasu schwytali na ślepo i rozstrzelali kilkuset chłopów z okolicznych wsi.* (Liczba „kilkuset" może być efektem nałożenia się informacji o dokonujących się w tym dokładnie niemal momencie masowych egzekucjach Żydów, m.in. w Wólce Cycowskiej zamordowano ponad 190 osób).

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. II)

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

W sierpniu 1939 roku powstała Eskadra Ćwiczebna Obserwatorów pod dowództwem kpt. Jana Hryniewicza, z której na początku wojny utworzono Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Jej członkowie czasami dopiero w ostatnich dniach sierpnia podejmowali decyzję, że wolą związać się z wojskiem polskim niż francuską Legią Cudzoziemską. Nie były łatwe i oczywiste: w pierwszych tygodniach po upadku wolnej Czechosłowacji Polacy wcale nie palili się do przyjmowania w swoje szeregi lotników z południa. Po drugie zaś wiele do życzenia pozostawiała jakość sprzętu, jaką Czesi i Słowacy zobaczyli m.in. w Dęblinie.

Ostatnie chwile

A byli to ludzie niesłychanie ambitni. Jednym z nich był, później as i to atutowy, Dywizjonu 303 Jozef Frantisek. We wspomnieniach czechosłowackich pilotów był to wspaniały czas. Wedle ich relacji Polakom służyli za instruktorów, nauczycielką polskiego była zaś, budząca wielkie emocje i chęć do poznania języka, młoda dama.

Po ogłoszeniu mobilizacji, 30 sierpnia 1939 roku, w szeregi polskiego lotnictwa wcielono 93 lotników czechosłowackich, a dalszych 97 oczekiwało na przydział w ośrodkach w Bronowicach i Leśnej. Powiedzieć, że będąca miejscem szkolenia baza w Dęblinie była słabo przygotowana do obrony - to nic nie powiedzieć. Wszystkiego kilka dział przeciwlotniczych, słabo zabezpieczone szlaki podejścia, zupełny brak przeciwdziałania, przeprowadzanym już przed wojną, niemieckim lotom rozpoznawczym: latające na 5000 metrów i wyżej Dorniery były poza zasięgiem. W zasadzie jedynym środkiem, który mógł skutecznie zapobiec niemieckiemu zamiarowi dezaktywacji polskiego, i tak nieporównanie słabszego lotnictwa, było przebazowanie samolotów na mniejsze lotniska, m.in. do Ułęża czy Górki Puławskiej. Tyle że ktoś musiał wydać bezpośrednie rozkazy. Dowódca bazy podpułkownik Bajan wiedział, co należy czynić, ale wojsko polega na wykonywaniu poleceń...

W nierównej walce

Pierwszego dnia wojny nad Dęblinem pojawił się tylko samolot zwiadowczy. Dopiero 2 września rozpętało się piekło. Niebo opanowały całe klucze Heinkli, eskortowanych przez potężne Messerschmitty 110. Polacy wprawdzie wystartowali, próbując dopaść bombowce, ale szybko się okazało, że nie mają żadnych szans, żeby je dogonić. Nawet przyciężkie Dorniery łatwo chowały się w chmurach, w bezpośrednich konfrontacjach nawet nowsze polskie myśliwce nie miały najmniejszych szans z nowoczesnymi maszynami niemieckimi. Hitlerowcy byli bezkarni.

Czechosłowaccy piloci w Dęblinie oczekiwali w tym czasie na rozkaz przeprowadzenia samolotów na bezpieczne lotniska. Frantisek robił to, siedząc w kabinie starego Poteza 25, którym miał odlecieć do Górki Puławskiej. Bezsilnie patrzył, jak największa polska baza lotnicza zamienia się w rumowisko, I jak giną jego koledzy...

Na płytę i zabudowania leciały setki ton bomb, podobny los spotkał okolice stacji kolejowej. Nie były to imponująco precyzyjne ataki, ale i one wystarczyły, żeby płyta nie nadawała się do użytku, a ludność, zarówno miejscowa, jak i przesuwający się w kolejnych dniach uciekinierzy, wpadli w panikę.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w dawnej Bochotnicy

Skromny zda się z pozoru kościółek w Bochotnicy ma swoją historyę i wspomnienia związane z wybitnemi postaciami. Przeszłość atoli pierzchła, mury świątyni pozostały i chociaż nie zawsze były świadkami zdarzeń, stoją jednakże na ich straży, bo do murów tych przylgnęły one. Z Bochotnicą kościelną (Długosz ją Wielką zowie) wiążą się wspomnienia, w pobliżu leżącej, Bochotnicy Małej; więc zwaliska zamku Macieja Borkowicza, wojewody poznańskiego skazanego na śmierć głodową za rozboje i nieposłuszeństwo władzy królewskiej, więc Esterka Kazimierza Wielkiego, wreszcie szczątki kaplicy znajdującej się opodal zamku na miejscu, w którym zapewne był pochowany jeden z dziedziców Bochotnicy, gdyż mieści się obok niej grób murowany - pisał w 1908 roku Bronisław Brzozowski. Kościół wybudowany został około 1739 roku w stylu barokowym, później zmodernizowanym w trakcie remontów. Obecnie jest świątynią parafii św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie.



Fot. Z Monografii ilustrowanej czyli opisu kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim. Płocki 1908

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Emocjonująca końcówka meczu na dole tabeli. Dwóch nowych piłkarzy

Gol Kamila Orlika z 89. minuty niedzielnego meczu w Łęcznej dał gospodarzom cenny punkt w konfrontacji z ekipą z Pruszkowa. Było to starcie zespołów z dna tabeli Betclic 1. Ligi. W ostatnich dniach drużynę wzmocniło dwóch piłkarzy - bramkarz i obrońca.

O takich spotkaniach mówi się, że to mecze z serii o sześć punktów. W niedzielę w Grodzie Dzika przedostatni w tabeli Betclic 1. Ligi Górnik podejmował ostatniego w zestawieniu Znicza.

Do tych zawodów zielono-czarni przystępowali pod wodzą trenera Daniela Ruska, który niedawno zastąpił na stanowisku szkoleniowca, przynajmniej tymczasowo, Macieja Stolarczyka. Były reprezentant Polski został w Łęcznej pożegnany po serii bardzo rozczarowujących wyników.

Ekipa z Pruszkowa, która sezon zaczęła katastrofalnie, w ostatnich tygodniach zdołała wykonać progres, zaliczając ligowe wygrane ze Śląskiem Wrocław czy GKS-em Tychy. Było to jednak wciąż zbyt mało, by wyskoczyć ze strefy spadkowej.

Na gole w niedzielnym meczu trzeba było poczekać do końcówki. Najpierw, w 85. minucie, prowadzenie Zniczowi dał Dominik Sokół, który wykorzystał rzut karny. Goście nie cieszyli się z tego wyniku długo, bowiem w 89. minucie wyrównał Kamil Orlik.

Spotkanie zakończyło się podziałem punktów, który nie satysfakcjonuje żadnej z drużyn. Nadal Górnik i Znicz okupują dwie ostatnie lokaty w Betclic 1. Lidze.

Dominik Smagała


Fot.Górnik Łęczna

Kontrakt z Górnikiem podpisał też pochodzący z Bełchatowa doświadczony bramkarz Łukasz Budziłek. 34-latek jak dotąd zanotował 17 meczów w PKO BP Ekstraklasie, 128 spotkań szczebel niżej oraz 23 starcia w rozgrywkach drugoligowych. W trakcie bogatej kariery był piłkarzem, m.in. GKS Bełchatów, GKS Katowice, Legii Warszawa, Lechii Gdańsk, Pogoni Szczecin, Bruk-Bet Termaliki Niecieczа, a do niedawna Motoru Lublin. Niewiadomą pozostaje jego aktualna forma, bowiem po raz ostatni na szczeblu centralnym zagrał 25 kwietnia 2024 roku. Po awansie żółto-biało-niebieskich do ekstraklasy Budziłek został wystawiony na listę transferową i przesunięty do czwartoligowych rezerw, gdzie spędził cały miniony sezon. Latem był łączony z transferem do Chełmianki Chełm. Jego umowa z zielono-czarnymi obowiązuje do 30 czerwca 2026 roku.


Fot.Górnik Łęczna

Do Górnika Łęczna dołączył 31-letni Paweł Jaroszyński. To wychowanek zielono-czarnych, który w młodym wieku przeniósł się do Cracovii. W „Pasach" rozegrał kilkadziesiąt meczów na poziomie ekstraklasy, po czym trafił do Włoch. Reprezentował barwy m.in. Chievo Verona czy US Salernitana 1919, gdzie zaliczył łącznie ponad sto występów w Serie A i Serie B. W sezonie 2022/2023 wrócił do Cracovii, jednak poprzednią kampanię spędził w Salernitanie, grając w drugiej lidze włoskiej. Jego ekipa spadła z Serie B. Mierzący 184 cm piłkarz może grać przede wszystkim na lewej stronie defensywy lub na środku obrony. W swoim CV ma kilkanaście występów w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Jego ojciec, Piotr Jaroszyński, był w przeszłości kapitanem Górnika Łęczna. Paweł Jaroszyński dołączył do zielono-czarnych na zasadzie wolnego transferu, podpisując z klubem umowę ważną do 30 czerwca 2026 roku.

Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:1 (0:0)

Bramki: Orlik 89` - Sokół 85` (k).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski - Orlik, Deja, Ahmedov (75, 20` Malamis), Santos, Spáčil (75` Doba) - Tkacz.
Znicz: Misztal - Sokół, Ochronczuk, Jach, Koprowski, Moskwik (64` Konieczny) - Borecki (79` Karol), Plewka, Proczek (46` Ciepiela) - Majewski (90` Mak), Bąk (79` Nadolski).
Żółte kartki: Ahmedov, Szczytniewski, Spáčil, Pindroch - Sokół, Konieczny, Ciepiela, Borecki.
Sędziował: Albert Różycki (Łódź).

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Chrobry - Polonia 2:0
Tychy - Wieczysta 3:3
Górnik - Znicz 1:1
Miedź - Pogoń 2:2
Grodzisk Maz - Ruch 2:2
Bytom - Odra 0:0
Stal - ŁKS 1:4
Śląsk - Mielec 2:1
Puszcza - Wisła (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	12	29	37-11
2	Śląsk Wrocław	13	24	22-19
3	Wieczysta Kraków	13	23	28-17
4	Pogoń Grodzisk Maz.	13	22	27-19
5	Chrobry Głogów	13	22	20-13
6	Polonia Bytom	13	21	19-14
7	Stal Rzeszów	13	20	22-23
8	ŁKS Łódź	13	18	21-19
9	Odra Opole	13	18	13-14
10	Ruch Chorzów	13	17	19-21
11	Pogoń Siedlce	13	16	17-15
12	Miedź Legnica	13	15	18-27
13	Polonia Warszawa	13	14	19-23
14	GKS Tychy	13	12	20-29
15	Puszcza Niepołomice	12	11	11-14
16	Stal Mielec	13	11	17-28
17	Górnik Łęczna	13	10	16-25
18	Znicz Pruszków	13	10	16-31

NASTĘPNA KOLEJKA (24-27.10.)
Tychy - Chrobry, Odra - Ruch, Pogoń - ŁKS, Polonia - Bytom, Śląsk - Górnik (25.10., 19.30), Wieczysta - Grodzisk Maz., Wisła - Stal, Znicz - Puszcza

dsm

Mateusz Szczepaniak z orzełkiem na piersi

Mateusz Szczepaniak, 18-letni piłkarz pochodzący z Adamowa, ponownie zagrał w reprezentacji Polski do lat 19 podczas towarzyskiego turnieju rozgrywanego w Chorwacji.



W pierwszym meczu biało-czerwoni prowadzeni przez selekcjonera Łukasza Sosina zremisowali 0:0 z gospodarzami turnieju. Szczepaniak pojawił się na boisku w 70. minucie, zmieniając Kamila Nowogońskiego.

Jeszcze lepiej ułożył się dla młodego zawodnika drugi mecz turnieju. W starciu z Danią, zakończonym zwycięstwem Polaków 1:0, Szczepaniak wybiegł na murawę od pierwszej minuty, co jest dowodem rosnącego zaufania sztabu szkoleniowego do jego umiejętności.

W trzecim starciu biało-czerwoni wygrali 1:0 z Turcją. Jedyny gol padł po samobójczym golu Deniza Dönmezera. Szczepaniak wystąpił w pierwszym składzie i grał do 59 minuty, kiedy zastąpił go Mateusz Książek.

W miniony piątek wychowanek AMPlusa wrócił ze swoją Pogonią do walki o punkty. W starciu z Ruchem Chorzów beniaminek I ligi zremisował 2:2, zaś Szczepaniak zagrał przez 72 minuty.

Mateusz Szczepaniak to wychowanek AMPlusa Łuków, mający za sobą występy w barwach Orląt Radzyń Podlaski, Wisły Puławy oraz Górnika Łęczna. Obecnie jest zawodnikiem Legii Warszawa, jednak sezon 2025/2026 spędza na wypożyczeniu w pierwszoligowej Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

Do tej pory rozegrał tam 12 spotkań, spędzając na boisku 666 minut i zdobywając trzy bramki. Ostatni raz wpisał się na listę strzelców 4 października w wygranym 2:1 meczu z Pogonią Siedlce.

mp

Szymanek z rajdem. Wychowanek Wisły zrobił to!

Piłkarze Warty Poznań wygrali 2:1 z Hutnikiem Kraków. Jednym z bohaterów został Kacper Szymanek.


Radość Szymanka po pięknym golu w meczu z Hutnikiem

20-letni wychowanek Wisły Puławy zdobył gola - marzenie. Pomocnik przebiegł całe boisko, minął rywali i z bliska trafił do siatki.

Szymanek jest zawodnikiem Motoru Lublin. By łapać doświadczenie i minuty został wypożyczony do końca sezonu do Warty Poznań. W zespole „Zielonych" rozegrał 9 meczów, w których zdobył 3 bramki. Jego zespół jest wiceliderem II ligi.

Trenerem Warty jest były trener Wisły - Maciej Tokarczyk. W ekipie jest gro zawodników, którzy jeszcze nie tak dawno grali w zespole z Puław. W drużynie grają: Bartosz Wiktoruk, Marcel Zylla, Karol Dziedzic, Kamil Kumoch.

mp

Zmarł były piłkarz Wisły Puławy


Józef Marian Matras (w środku) był świetnym graczem Wisły

14 października zmarł Józef Marian Matras.

W przeszłości był piłkarzem Wisły Puławy. Msza święta pogrzebowa została odprawiona w minioną sobotę w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej (Garnizon). Złożenie urny do grobu odbyło się na cmentarzu komunalnym przy ul. Budowlanych.

Wyrazy współczucia.

mp

WSP

eprasa.pl 3c9ab828bf

Sprawdź faceta – zadbaj o zdrowie!

Na badania zapraszają Kacper Sacharczuk, Kacper Kryczka i Mateusz Popławski we współpracy z SP ZOZ w Łukowie

Panowie, jak często się badacie? Stowarzyszenie „Razem Ponad Podziałami" z Mateuszem Popławskim, Kacprem Kryczką i Kacprem Sacharczukiem organizują bezpłatne badania dla mężczyzn w Łukowie.

W ramach projektu „Sprawdź Faceta – badania profilaktyczne dla mężczyzn przeciwko nowotworom jąder" młodzi łukowianie zapraszają na bezpłatne badania profilaktyczne: USG jąder i badanie PSA - ktore jest wykonywane w celu wczesnego wykrycia raka prostaty.

Badania odbędą się 25 i 26 października 2025 roku w Łukowie. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń! Zapisać się można przez formularz online, dostępny w informacji na fb Razem Ponad Podziałami.



Bez tabu

Organizatorzy akcji przekonują, że warto się zbadać.

- Powiedzcie sobie szczerze - jak często sprawdzacie stan swojego samochodu? Jak często wymieniacie olej? To przecież robimy regularnie. A teraz odpowiedzmy sobie na pytanie: jak często sprawdzamy swoje zdrowie? I tu niestety wyniki są gorsze. Wiele osób powie: nigdy nie byłem u lekarza, nigdy nie byłem na badaniu kontrolnym. My chcemy to zmienić. Badanie jąder to nic wstydliwego - to profilaktyka dotycząca narządu, który nas napędza, daje siłę i motywację. Chcemy, by męskie zdrowie wybrzmiało głośno i bez tabu – mówią.

Zdrowie mężczyzn

- Pomysł zrodził się między nami – trójką znajomych facetów. Zaczęliśmy rozmawiać o zdrowiu i szybko okazało się, że takich rozmów po prostu nie ma. Badania pokazują, że mężczyźni rozmawiają o zdrowiu nawet trzy razy rzadziej niż kobiety, które są bardziej świadome swojego ciała. Dlatego postanowiliśmy: zróbmy coś tu, u nas, w Łukowie. Rak jąder to problem, który dotyka przede wszystkim młodych mężczyzn – między 20. a 40. rokiem życia. Zapraszamy wszystkich panów, niezależnie od wieku, na bezpłatne badania jąder i PSA, które odbędą się w naszym powiatowym SP ZOZ-ie. Zdobyliśmy środki z grantu Moc Małych Społeczności, dzięki czemu finansujemy pierwsze 40 badań, ale wiemy, że uda się zrealizować jeszcze więcej. Bo tu nie chodzi tylko o badania – chodzi o przełamanie tabu i rozpoczęcie rozmowy o zdrowiu mężczyzn – przekonują.

Panowie podjęli współpracę z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Łukowie. Dyrektor Mariusz Furlepa zadeklarował pełne wsparcie, a badania przeprowadzą doświadczeni urolodzy.

Jak wygląda?

Jak badanie jąder wygląda w praktyce? To proste – nakładka USG przykładana jest do moszny, badanie trwa dosłownie 10 minut. Bez bólu, bez stresu, za to z ogromnym znaczeniem dla zdrowia. Oznaczenie czynnika PSA robi się z pobranej krwi.

mo

Stypendia dla najzdolniejszych uczniów łukowskich szkół podstawowych rozdane

Siedemnaścioro uczniów klas VII i VIII miejskich szkół podstawowych otrzymało stypendia za szczególne osiągnięcia w nauce.

Uroczystość ich wręczenia odbyła się 9 października podczas II sesji Młodzieżowej Rady Miasta Łuków.

Program stypendialny działa na podstawie uchwały Rady Miasta Łuków z 2023 roku. Umożliwia on nagradzanie uzdolnionych dzieci i młodzieży uczących się w miejskich szkołach. W pierwszej edycji w 2023 roku przyznano 25 stypendiów, rok później – sześć. W bieżącym roku o stypendia ubiegało się 17 uczniów i wszystkim przyznano nagrody.

Pula środków przeznaczonych na stypendia Burmistrza Miasta Łuków w ramach „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży" wyniosła 31 800 zł.

an



Fot. UM Łuków

Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się 9 października podczas II sesji Młodzieżowej Rady Miasta Łuków

Lista nagrodzonych uczniów

Szkoła Podstawowa nr 1 (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łukowie):

Blanka Janiszek – uczennica klasy VIII, uzyskała średni łączny wynik z egzaminu ósmoklasisty na poziomie 98 proc. możliwych punktów. Zajęła 7. miejsce w ogólnopolskim konkursie Galileo z języka angielskiego.

Aleksander Melchior Kita – uczeń klasy VIII, finalista konkursu historycznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Aleksandra Antonina Kopeć – uczennica klasy VII, laureatka konkursu polonistycznego i laureatka konkursu matematycznego organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Zuzanna Małycha – uczennica klasy VIII, finalistka konkursu chemicznego i konkursu matematycznego organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Anna Małgorzata Rokicka – uczennica klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 98,3 proc., laureatka konkursu chemicznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Łucja Stolarczyk – uczennica klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 97,33 proc., finalistka konkursu fizycznego i konkursu matematycznego.

Julia Wardak – uczennica klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 97,67 proc., finalistka konkursu chemicznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Antoni Żaczek – uczeń klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 94 proc., finalista konkursu historycznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie:

Wiktor Szymon Sych – uczeń klasy VIII, finalista konkursu matematycznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Łukowie:

Paulina Czerwonogrodzka – uczennica klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 95,64 proc. możliwych punktów.

Patryk Wais – uczeń klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 96,33 proc., laureat konkursu chemicznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz laureat ogólnopolskiego konkursu informatyczno-matematycznego Insta-Logik.

Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie:

Bartosz Król – uczeń klasy VIII, finalista konkursu fizycznego i konkursu z języka angielskiego organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Jan Trochym – uczeń klasy VIII, finalista konkursu fizycznego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie:

Jan Kasperski – uczeń klasy VII, finalista konkursu z języka angielskiego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Milena Marta Królik – uczennica klasy VIII, średni wynik z egzaminu ósmoklasisty 96,33 proc., finalistka konkursu polonistycznego.

Tymoteusz Jan Kuśmierczak – uczeń klasy VIII, laureat konkursu historycznego i finalista konkursu biologicznego organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Michał Krzysztof Szczygielski – uczeń klasy VIII, zdobywca III miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Technicznej.

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Unia Ż. - Absolwent 1:0
KS Drelów - Podlasie II 2:3
Orzeł - Victoria 0:3
Grom - Az-Bud 0:0
Kujawiak - Agrotex 0:5
ŁKS Łazy - Lutnia 0:5
Red Sielczyk - Bizon 2:2
Sokół - Unia K. 1:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	11	30	43:15
2	Agrotex Milanów	11	22	44:20
3	Sokół Adamów	11	22	18:11
4	Lutnia Piszczac	11	21	39:20
5	Az-Bud Komarówka Podl.	11	20	37:21
6	KS Drelów	11	20	28:14
7	Victoria Parczew	11	20	38:22
8	Red Sielczyk	11	18	18:17
9	Orzeł Czemierniki	11	18	32:25
10	Unia Żabików	11	13	14:27
11	Absolwent Domaszewnica	11	11	20:24
12	Grom Kąkolewnica	11	11	15:29
13	Unia Krzywda	11	10	12:40
14	Bizon Jeleniec	11	8	17:38
15	ŁKS Łazy	11	5	13:31
16	Kujawiak Stanin	11	3	5:39

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 14:00): Agrotex - ŁKS Łazy, (25.10., godz. 18:00): Victoria - Grom, (26.10., godz. 11:00): Podlasie II - Orzeł, Az-Buk - Kujawiak, (26.10., godz. 12:00): Absolwent - Unia K., Bizon - Sokół, (26.10., godz. 14:00): Lutnia - Red Sielczyk, (26.10., godz. 15:00): Unia Ż., - KS Drelów.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
Granica - Twierdza 4:2
Niwa - Olimpia 2:5
Tytan - LZS Dobryń 3:2
GLKS Rokitno - Wodnik 1:4
Dąb - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	7	18	42:14
2	Dąb Dębowa Kłoda	7	18	31:5
3	Tytan Wisznice	7	15	19:12
4	Olimpia Jabłoń	7	13	22:13
5	Niwa Łomazy	7	12	30:20
6	LZS Dobryń	7	8	13:25
7	Wodnik Siemień	8	5	19:45
8	Twierdza Kobylany	7	4	14:18
9	GLKS Rokitno	7	0	2:40

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 17:30): Olimpia - Tytan, (26.10., godz. 11:00): LZS Dobryń, (26.10., godz. 14:00): Twierdza - Niwa, Dąb - Granica, Wodnik - pauza.

mp

Podlasie nie do zatrzymania na wyjazdach

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wciąż imponują formą w meczach wyjazdowych. Zespół prowadzony przez Macieja Oleksiuka odniósł już czwarte zwycięstwo w piątym spotkaniu rozegranym poza własnym stadionem. Tym razem bialczanie pokonali w Świdniku miejscową Świdniczankę, podtrzymując znakomitą passę - siódmy kolejny mecz bez porażki i czwarty z rzędu z kompletem punktów.

Szybki cios i pełna kontrola

Spotkanie rozpoczęło się spokojnie, od tak zwanych „piłkarskich szachów". W 9. minucie gospodarze popełnili błąd w środku pola, który bezlitośnie wykorzystali piłkarze Podlasia. Maksym Kopytov zagrał na lewą stronę do Maksyma Gorżuja, a ten wykończył akcję strzałem po długim rogu. Michał Kotko był bez szans.

Podlasie poszło za ciosem. W 19. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego bliski szczęścia był Adrian Wnuk, a kilka minut później bialczanie dopięli swego. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Gorżuja piłkę musnął Wnuk. - Wybiegłem z obrońcą na krótki słupek. Lekko trąciłem piłkę, która jeszcze po rykoszecie od obrońcy wpadła do bramki - mówi autor trafienia.

Reakcja gospodarzy bez efektu

Dopiero w 38. minucie Świdniczanka oddała pierwszy celny strzał, lecz Oskar Jeż był na posterunku po uderzeniu Vladyslava Fedoruka. Chwilę później bramkarz Podlasia ponownie uratował swój zespół po próbie Jakuba Szymali. Trener gospodarzy próbował odmienić losy meczu, dokonując aż czterech zmian już w 40. minucie, ale obraz gry do przerwy nie uległ zmianie.

Podlasie kontroluje, Świdniczanka szuka nadziei

Po przerwie gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce, jednak nie potrafili przełożyć tego na sytuacje bramkowe. Podlasie groźnie kontratakowało. W 61. minucie na niecodzienny strzał z ponad 40 metrów zdecydował się Dominik Maluga, zmuszając bramkarza Świdniczanki do sporego wysiłku.

Dopiero w 87. minucie gospodarze zdobyli bramkę honorową. Po podaniu Michała Siennickiego Maciej Wojciechowski z bliska pokonał Jeża, ustalając wynik spotkania na 2:1 dla Podlasia. W doliczonym czasie gry wynik nie uległ już zmianie.

Świdniczanka Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 1:2 (0:2)

Bramki: Wojciechowski 87` - Gorżuj 9`, Wnuk 26`.
Świdniczanka: Kotko - Szatała (40` Kopczyński), Stec (40` Figiel), Sienicki, Futa (40` Woder), Fedoruk, Tymosiak, Szymala, Kutyła, Łuczuk (40` Wojciechowski), Konojacki (90` Sikora).
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga (75` Mróz), Orzechowski, Kopytov (63` Andrzejuk), Gorżuj, Wnuk (75` Grochowski), Urbański (63` Jakóbczyk), Kosieradzki.
Żółte kartki: Tymosiak, Fedoruk – Jeż, Mikołajewski, Kosieradzki.

mp



Radość bialczan po kolejnym zwycięstwie na wyjeździe

ROZMOWA Z Adrianem Wnukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Chcemy przełamania u siebie

Jak podsumujesz spotkanie ze Świdniczanką?
- Uważam, że zagraliśmy naprawdę dobre spotkanie i w pełni zasłużyliśmy na trzy punkty. Szybko zdobyte dwie bramki pozwoliły nam spokojnie kontrolować przebieg meczu. Do końca utrzymywaliśmy koncentrację, tworzyliśmy kolejne sytuacje, a nawet dwukrotnie trafiliśmy do siatki – niestety, sędzia w obu przypadkach dopatrzył się spalonego. W końcówce Świdniczanka zdobyła gola kontaktowego, ale nie pozwoliliśmy jej na nic więcej.

Zdobyłeś ważną bramkę. Komu ją dedykujesz?
- Każdą swoją bramkę dedykuję najbliższym – rodzinie i przyjaciołom, którzy zawsze mnie wspierają i wierzą we mnie niezależnie od okoliczności.

Podlasie świetnie radzi sobie na wyjazdach, ale w domu wyniki są gorsze. Co zrobić, żeby to zmienić?
- Zdajemy sobie z tego sprawę i bardzo chcemy przełamać tę niekorzystną serię. W weekend zrobimy wszystko, żeby wreszcie zwyciężyć przed własną publicznością. Wierzę, że jesteśmy w stanie to zrobić i dać kibicom powody do radości.

Uzależnij się od sportu.
Rusza kolejna edycja konkursu plastycznego w Łukowie

Klub Sportów Walki Łuków, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region" oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zapraszają dzieci i młodzież do udziału w cyklicznym konkursie plastycznym pod hasłem „Uzależnij się od sportu".

Jak co roku, rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się podczas Festiwalu Sportu i Zdrowia – XX Turnieju Pierwszego Kroku Kickboxing, który zaplanowano na 29 listopada. To właśnie wtedy zwycięzcy odbiorą swoje nagrody - wyłącznie osobiście, w trakcie wydarzenia.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz przedszkolaków. Prace oceniane będą w trzech kategoriach wiekowych:
dzieci do 6 lat,
uczniowie klas I–III,
uczniowie klas IV–VIII.

Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej na temat „Uzależnij się od sportu". Technika wykonania jest dowolna, a format pracy powinien mieć rozmiar A4. Każda praca musi być podpisana na odwrocie (z numerem telefonu do kontaktu), a do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie podpisane przez rodzica lub opiekuna.

Gotowe prace można dostarczać do 7 listopada do biura Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, ul. Browarna 63, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: zenonpawlikowski19@gmail.com, telefonicznie: 502 055 219 lub na stronie facebook.com/KSWLukow.

Organizatorzy zachęcają wszystkich młodych artystów, by pokazali, jak sport może stać się najlepszym nawykiem i pasją na całe życie.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Janowia - Unia II 14:0
Victoria II - Perła 5:3
Lutnia II - Az-Bud II - przeł.

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	9	24	46:2
2	Victoria II Parczew	9	21	33:7
3	Perła Sławatycze	8	16	27:14
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	8	9	13:28
5	Lutnia II Piszczac	8	4	11:18
6	Unia II Żabików	8	0	1:62

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 11:00): Perła - Janowia, (26.10., godz. 12:00): Unia II - Lutnia II, (26.10., godz. 14:00): Az-Bud II - Victoria II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Lesovia - Start 7:1
Wenus - Orkan 4:0
Bystrzyca - Wóldom 2:1

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	9	25	38:7
2	Wenus Oszczepalin	9	19	35:13
3	Start Gózd	9	11	21:23
4	Bystrzyca Borki	9	9	13:18
5	Orkan Wojcieszków	9	7	9:32
6	Wóldom Wólka Dom.	9	5	9:31

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 11:00): Start - Bystrzyca, Wóldom - Wenus, Orkan - Lesovia.

mp

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Świdniczanka - Podlasie 1:2
Bramki: Wojciechowski 87` - Gorżuj 9`, Wnuk 26`.
Siarka - Avia 2:2
Bramki: Nczyporenko 65`, Matuszewski 74` - Zuber 56`, Raciniewski 81` (s).
Sokół - Naprzód 0:1
Bramka: Moskiewicz 33`.
Sparta - Wisłoka 1:3
Bramki: Stanek 63` - Feret 7`, Kulon 9`, Maik 83` (k).
Stal - Cracovia II 2:2
Bramki: Król 6`, Skrzyński 51` - Kaczor 19`, Królak 72`.
Star - Chełmianka 1:1
Bramki: Szynka 10` - Adamski 5`.
Wiślanie - Czarni 0:2
Bramki: Ortiz 5`, 9`.
Wisła II - KSZO 0:0
Pogoń-Sokół - Korona II 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	13	26	28:18
2	KSZO Ostrowiec Św.	13	26	21:11
3	Wiślanie Skawina	13	26	25:22
4	Wisłoka Dębica	13	22	20:14
5	Chełmianka Chełm	13	22	19:16
6	Siarka Tarnobrzeg	13	21	26:19
7	Star Starachowice	13	21	19:15
8	Cracovia II Kraków	13	21	22:24
9	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	20	21:13
10	Podlasie Biała Podlaska	13	20	24:23
11	Korona II Kielce	13	17	22:23
12	Stal Kraśnik	13	16	22:19
13	Czarni Połaniec	13	16	20:23
14	Naprzód Jędrzejów	13	15	16:22
15	Świdniczanka Świdnik	13	12	21:24
16	Wisła II Kraków	13	10	20:33
17	Sokół Kolbuszowa	13	7	11:23
18	Sparta Kazimierza	13	7	16:31

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 18:00): Podlasie - Sparta, Avia - Star, Cracovia II - Wisła II, Czarni - Sokół, KSZO - Chełmianka, Naprzód - Wiślanie, Pogoń-Sokół - Świdniczanka, Siarka - Stal, Wisłoka - Korona II.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - AR-TIG 7:2
Dwerniki - Bór 4:1
Orlęta II - Grężovia 5:2
Orlęta - Tur 2:3
Polesie - Bad Boys 1:0
Armaty - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	8	21	44:11
2	Armaty Stoczek Łuk.	8	17	25:13
3	Dwernicki Stoczek Łuk.	8	17	24:12
4	Olimpia Okrzeja	8	15	20:14
5	Grężovia Grężówka	8	15	23:13
6	Polesie Serokomla	9	12	12:17
7	Orlęta Gołaszyn	8	12	22:19
8	Bór Dąbie	8	10	16:15
9	Tur Turze Rogi	8	6	11:21
10	Bad Boys Zastawie	9	3	7:28
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	8	3	6:47

NASTĘPNA KOLEJKA
(26.10., godz. 11:00): AR-TIG - Bad Boys, Grężovia - Orlęta, Olimpia - Dwernicki, (26.10., godz. 14:00): Tur - Armaty, Bór - Orlęta II, Polesie - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 3c9ab828bf

22 puchary i drużynowy brąz dla klubu ze Stanina

Fantastyczne wieści! Reprezentanci Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin rozpoczęli sezon z przytupem, zdobywając aż 22 puchary podczas Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Zamość.



- Jestem bardzo dumna z każdego mojego zawodnika. Takie wyniki motywują nas jeszcze bardziej. Już za tydzień ruszamy na mistrzostwa Polski i mam nadzieję, że znów pokażemy klasę - mówi Sensei Borek

W wydarzeniu wzięło udział 270 zawodników z Polski i Ukrainy, a podopieczni trenerki Agnieszki Borek wywalczyli trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

- Ciężka praca naszych uczniów przynosi fantastyczne efekty. Systematyczne treningi, zaangażowanie i duch walki przekładają się na wyniki, które widzimy dziś na podium - komentuje z dumą Agnieszka Borek, trenerka i sędzia turnieju.

Indywidualne sukcesy zawodników Ikigai:

KATA (układy formalne):
Złoto: Karina Ogrodnik
Srebro: Nikola Kwandrans, Mikołaj Ogrodnik, Emilka Adamczyk, Marianna Bogusz

KUMITE (walki):
Złoto: Lena Rosłoń, Karina Ogrodnik, Antek Sokołowski, Lena Kopeć, Artem Haffarov
Srebro: Emilka Adamczyk, Iga Rosłoń, Marcel Wierzbicki, Marianna Bogusz, Paweł Szewczyk, Bartek Adamczyk
Brąz: Zuzia Maszczak, Mirosława Novoselcova, Hanna Gajda, Julia Kopeć, Dawid Redzik

Choć nie wszyscy zawodnicy stanęli na podium, ich obecność i walka na macie były nie mniej wartościowe. Poza klasyfikacją medalową uplasowali się: Lena Sokołowska, Kacper Redzik, Aleksandra Stoga, Michał Stoga oraz Maja Kielczykowska.

- Jestem bardzo dumna z każdego mojego zawodnika. Takie wyniki motywują nas jeszcze bardziej. Już za tydzień ruszamy na mistrzostwa Polski i mam nadzieję, że znów pokażemy klasę - dodaje Sensei Borek.

W trakcie turnieju nie zabrakło również wsparcia organizacyjnego i logistycznego. W rolę sekundantów wcieliły się Magdalena Gryczka i Julia Pietrzak, natomiast opiekę nad najmłodszymi sprawowały: Laura Maszczak, Marta Adamczyk oraz Karolina Rosłoń.

Agnieszka Borek nie tylko prowadziła swoich zawodników, ale również pełniła funkcję sędziego zawodów, co dodatkowo podkreśla jej zaangażowanie i autorytet w świecie karate. Wśród wyróżnionych znalazł się Artem Haffarov, który zaledwie od trzech miesięcy trenuje w klubie Ikigai.

- Dziękuję również rodzicom za ogromne zaangażowanie. To dzięki naszej wspólnej pracy: dzieci, trenerów i rodzin możemy cieszyć się z takich sukcesów - podsumowuje trenerka Borek.

Turniej w Zamościu był nie tylko okazją do rywalizacji, ale też sprawdzianem formy przed nadchodzącymi Mistrzostwami Polski. Patrząc na formę zawodników ze Stanina, jedno jest pewne. To dopiero początek ich drogi po kolejne trofea.

mp

Karatecy z Łukowa poznają kulturę Japonii







W Łukowskim Klubie Karate Kyokushin trening to coś więcej niż tylko sport. Podczas ostatnich zajęć dzieci, oprócz nauki technik, poznawały japońskie symbole, znaki i zasady, które są fundamentem sztuki walki Kyokushin.

Zajęcia odbyły się we współpracy ze Stowarzyszeniem Kultury i Sztuki Japonii „KAIZEN", które przybliża młodym adeptom bogatą kulturę Japonii. Dzieci uczyły się znaczenia podstawowych znaków kanji, takich jak „karate" (空手 – „pusta ręka") czy „dojo" (道場 – „miejsce drogi"), poznawały zasady etykiety i znaczenie przysięgi dojo.

- Karate to droga wychowania. Uczymy dzieci nie tylko technik, ale też wartości takich jak odwaga, szacunek i uczciwość – podkreśla instruktor klubu.

Łukowski Klub Karate Kyokushin i Stowarzyszenie „KAIZEN" zapraszają wszystkie dzieci i młodzież do wspólnej przygody z karate - sztuką, która łączy rozwój fizyczny z nauką wartości i kulturą Japonii.

mp

Złote chwile i medale w Białymstoku. Sukcesy Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin

W Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Polski Kyokushin IKO POLAND oraz IKO Podlasie Cup, które zgromadziły najlepszych zawodników z całego kraju. Wśród nich nie zabrakło reprezentacji Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin, której zawodnicy pokazali ogromny talent, determinację i ducha walki.

Szczególne emocje wzbudził występ trenerki klubu, Sensei Agnieszki Borek, która w kategorii kata kobiet 35-49 lat zdobyła wicemistrzostwo Polski. To dowód na to, że doświadczenie i pasja do sztuk walki idą w parze z doskonałą formą sportową.

Nie mniejsze powody do dumy mieli młodzi adepci klubu. Karina Ogrodnik, zaledwie 8-9 lat, zdobyła złoty medal w kata i srebrny w kumite, pokazując wielki potencjał i wszechstronność. W tej samej grupie wiekowej Emila Adamczyk wywalczyła brąz w kata, a Lena Rosłoń sięgnęła po brąz w kumite w kategorii 6-7 lat.

Wśród starszych dzieci sukcesy nie były mniejsze: Artem Haffarow i Lena Kopeć zdobyli złoto w kumite 10-11 lat, natomiast Bartosz Adamczyk wrócił ze srebrnym medalem. Julia Kopeć również stanęła na podium, zdobywając brązowy medal Mistrzostw Polski.

Nie wszyscy zawodnicy stanęli na medalowym podium, ale dla Oliwii Bieleckiej, Nikoli Kwandrans, Dawida Redzika, Kacpra Redzika i Mikołaja Ogrodnika udział w zawodach był cennym doświadczeniem i okazją do nauki.

Za organizację i opiekę nad młodymi zawodnikami odpowiadały Marta Adamczyk i Aneta Ogrodnik, dbając o komfort i dobre samopoczucie drużyny podczas całego turnieju.

mp

LUK



Reprezentanci Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin pokazali ogromny talent, determinację i ducha walki. Efektem są miejsca na podium! Brawo

eprasa.pl 3c9ab828bf

Łączek i Wierzchowska z powołaniami!

Dwie młode zawodniczki z Łukowa: Julia Łączek i Pola Wierzchowska znalazły się wśród wyróżnionych piłkarek powołanych na konsultacje szkoleniowe reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w kategorii U-13. Zgrupowanie odbędzie się w dniach 20–22 października w Puławach.



Julia Łączek (z lewej) oraz Pola Wierzchowska (obok trenera) znalazły się wśród wyróżnionych piłkarek powołanych na konsultacje szkoleniowe reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w kategorii U-13

Julia Łączek z AMPlusa w kadrze

Bramkarka klubu AMPlus Łuków, Julia Łączek, będzie miała okazję trenować w gronie najlepszych zawodniczek województwa. Reprezentację prowadzą trenerki Julia Szerszeń i Karolina Sarniak.

Latem Julia była już powołana na Letnią Akademię Młodych Orłów w Bydgoszczy, a jej rozwój w klubie wspierają trenerzy Paweł Burdon i Rafał Kiciński. Wcześniej młodą bramkarkę szkoleniowo wspierał Ryszard Grochowski.

Pola Wierzchowska w gronie wyróżnionych

Również Pola Wierzchowska z Orląt Łuków otrzymała powołanie na to samo zgrupowanie. Obrończyni z Jadwisina jest jedną z najbardziej utalentowanych młodych piłkarek w regionie. Jej przygodę z futbolem rozpoczęła w Dziecięcej Akademii Futbolu Łuków, a obecnie rozwija się pod okiem trenera Przemysława Wereszczyńskiego w Orlętach Łuków.

- Pola jest bardzo dobrze wyszkolona technicznie, świetnie radzi sobie w grze jeden na jeden i doskonale przewiduje ruchy przeciwnika. To zawodniczka z dużym potencjałem, która cały czas się rozwija - podkreśla trener Wereszczyński.

Pola trenuje również w Górniku Łęczna, co pozwala jej zdobywać doświadczenie w jeszcze bardziej wymagającym środowisku. Wcześniej nad jej rozwojem pracowali trenerzy Rafał Jaworski i Paweł Szlaski. Na co dzień uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Gołąbkach.

Obie łukowskie piłkarki będą miały okazję przygotować się do rywalizacji w reprezentacji wojewódzkiej, gdzie pod okiem Julii Szerszeń i Karoliny Sarniak będą szlifować swoje umiejętności przed kolejnymi wyzwaniami sportowymi.

mp

Kisiel leci do Beldibi. Kisiel: Liczę na sukces, dziękuję Dariuszowi Szustkowi

Piotr Kisiel, czyli warcabista pochodzący z Łukowa został powołany do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata w warcabach klasycznych osób z niepełnosprawnościami. Zawody odbędą się w Beldibi w Turcji.

Kisiel na co dzień reprezentuje klub z Bydgoszczy, jednak nie zapomina o swoich korzeniach. Po raz kolejny będzie miał okazję reprezentować Polskę na międzynarodowej arenie. Jak sam przyznaje, to dla niego ogromne wyróżnienie.

- Cieszę się z powołania do reprezentacji Polski, jest to dla mnie ogromne wyróżnienie - mówi 28-latek.

Szczególne podziękowania sportowiec kieruje do Starosty Łukowskiego Dariusza Szustka, który udzielił mu wsparcia przed wyjazdem na mistrzostwa. - Chciałbym bardzo podziękować Staroście Dariuszowi Szustkowi za wsparcie, którym mnie obdarzył. Liczę na sukces, zrobię wszystko, aby udało się przywieźć dobry rezultat - podkreśla Kisiel.



- Cieszę się z powołania do reprezentacji Polski, jest to dla mnie ogromne wyróżnienie - mówi Piotr Kisiel

Mieszkaniec Łukowa już nieraz udowadniał, że potrafi rywalizować z najlepszymi. Teraz znów stanie przed szansą, by sięgnąć po międzynarodowy sukces. Trzymamy kciuki!

mp

Oztas ze złotem. Melnyk, Gałecka i Szaniawska mają brąz!

Podczas Mistrzostw Polski IKO, które odbyły się w Białymstoku, zawodnicy Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin prowadzonego przez senpai Pawła Koniecznego pokazali doskonałą formę, zdobywając aż cztery miejsca na podium.



Oliwia Oztas zdobyła złoty medal w kategorii dzieci 6–7 lat. Z kolei Jaroslav Melnyk sięgnął po brąz w kategorii 10–11 lat, -35 kg. Gloria Gałecka wywalczyła najniższe miejsce na podium w kategorii 15–16 lat, -50 kg, podobnie jak Ewa Szaniawska w kategorii seniorek +35 lat, -65 kg.

Oliwia Oztas zdobyła złoty medal. Z kolei Jaroslav Melnyk sięgnął po brąz. Gloria Gałecka wywalczyła najniższe miejsce na podium, podobnie jak Ewa Szaniawska

Na pochwałę zasługują również pozostali reprezentanci klubu: Samuel Dul, Gabriela Szczepaniak, Michalina Modelska oraz Jan Kowalski, którzy uplasowali się na miejscach 4–8, w większości zwyciężając swoje pierwsze pojedynki.

W roli sędziego podczas zawodów wystąpił senpai Łukasz Markowski, wspierając organizację turnieju od strony technicznej i sędziowskiej.

Po zakończonych mistrzostwach trener Paweł Głowacki nie krył dumy ze swoich podopiecznych. - Jestem bardzo dumny ze swoich zawodników. Może nie jest to liczna grupa jak na tak duży klub, ale są to osoby, które poświęcają swój czas, aby dodatkowo trenować, przygotowywać się do turniejów, a tym samym godnie reprezentować miasto i powiat - podkreśla Głowacki.

- Priorytetem naszego szkolenia, które prowadzimy od ponad 25 lat, nie jest „produkowanie zawodników", lecz kształtowanie charakteru młodych ludzi, pokazywanie pozytywnych wzorców, aby mogli osiągać swoje cele i być dobrymi ludźmi. Jak powiedział Masutatsu Oyama: „Najważniejsze zwycięstwo to zwycięstwo w pojedynkach dnia codziennego". Droga sportowa jest tylko dodatkiem. Ale świetnie, że są osoby, które podejmują takie wyzwania. Są bardzo wymagające. Jestem z nich dumny, niezależnie od uzyskanego wyniku - dodaje.

mp

Orlęta górą! Ograli Ruch

Piłkarze Orląt Łuków odnieśli trzecie zwycięstwo w tym sezonie, a drugie przed własną publicznością.

W sobotnie popołudnie podopieczni Piotra Wałachowskiego pokonali beniaminka - Ruch Ryki 2:1. Wynik meczu został ustalony jeszcze w pierwszej połowie, która przyniosła kibicom aż trzy bramki i sporo emocji.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia gospodarzy. Już w 9. minucie piłka po strzale Jakuba Wadowskiego i serii niefortunnych odbić od bramkarza i obrońcy wpadła do siatki gości, dając Orlętom prowadzenie.



Piłkarze Orląt Łuków odnieśli trzecie zwycięstwo w tym sezonie, a drugie przed własną publicznością

W 36. minucie łukowianie podwyższyli wynik po skutecznej kontrze. Rafał Jaworski popisał się indywidualną akcją, po czym zagrał do Mateusza Eberta. Ten przełożył rywala i pewnym strzałem lewą nogą pokonał golkipera Ruchu.

Goście jednak szybko odpowiedzieli. Zaledwie dwie minuty później Bartłomiej Bułhak, najlepszy strzelec zespołu z Ryk, wykorzystał dośrodkowanie Aleksandra Żmudy i głową zdobył kontaktowego gola. Było to jego 15. trafienie w sezonie.

Druga połowa nie przyniosła już bramek, choć nie brakowało walki i okazji z obu stron. - To było ciężkie i momentami bardzo wyrównane spotkanie. Mieliśmy lepsze i gorsze momenty, ale byliśmy mocno zdeterminowani i bardzo chcieliśmy zwycięstwa - podsumował po meczu Rafał Jaworski, zawodnik Orląt.

Orlęta Łuków - Ruch Ryki
2:1 (2:1)

Bramki: br. samobójcza 9`, Ebert 36` - Bułhak 38`.
Orlęta: Żmuda - Bas (55` Dajos), Borkowski, Goławski, Ebert (89` Jakimiński), Mućko, Jaworski (64` Młynarczyk), Szeląg (55` Mucha), Szymecki, Wadowski (67` Jastrzębski), Szustek.
Żółte kartki: Szymecki, Szeląg, Dajos, Młynarczyk, Ebert, Borkowski, Bas.

Czas na Tomasovię

Dzięki tej wygranej żółto-czerwoni dopisali do swojego dorobku cenne trzy punkty.

W kolejnym spotkaniu łukowian czeka trudna przeprawa – w sobotę zmierzą się na wyjeździe z Tomasovią Tomaszów Lubelski, która w ostatnim meczu zremisowała 1:1 z Orlętami Radzyń Podlaski i plasuje się w czołówce tabeli.

mp

IV LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Orlęta Ł. - Ruch 2:1
Łada - Lewart 0:1
Orlęta R. - Tomasovia 1:1
Hetman - Motor II 3:0
Huragan - Start 1:2
Bug - Tur 1:1
Lublinianka - Tanew 2:0
Janowianka - Granit 4:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	11	31	38:6
2	Lewart Lubartów	11	27	32:11
3	Janowianka Janów Lub.	11	23	30:14
4	Orlęta Radzyń Podlaski	11	23	28:16
5	Tomasovia Tom. Lub.	11	21	23:14
6	Łada Biłgoraj	11	21	29:10
7	Lublinianka Lublin	11	18	25:15
8	Start Krasnystaw	11	18	19:25
9	Tur Milejów	11	14	21:21
10	Bug Hanna	11	10	20:23
11	Orlęta Łuków	11	10	11:22
12	Granit Bychawa	11	10	13:29
13	Ruch Ryki	11	10	20:32
14	Motor II Lublin	11	9	15:21
15	Tanew Majdan Stary	11	6	10:30
16	Huragan Międzyrzec Podl.	11	0	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.10., godz. 13:00):
Tomasovia - Orlęta Ł., Granit - Lewart, Tanew - Łada, Tur - Lublinianka, Start - Bug, Motor II - Huragan, Ruch - Hetman, Janowianka - Orlęta R.

mp

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Auto łukowianki zgasło na środku ulicy. Pomogły... tylko panie. Panowie, co z Wami?

ŁUKÓW: Na profilu Spotted: Łuków pojawił się wpis mieszkanki, której samochód odmówił posłuszeństwa na środku ulicy w dzień targowy. Duży ruch, a samochód trzeba zepchnąć, bo robi się korek. Wokół w autach panowie, ale z pomocą ruszyły... tylko dwie kobiety. Panowie, co z Wami?



Na facebookowym profilu Spotted: Łuków pojawił się wpis, który szybko przyciągnął uwagę internautów. Pewna mieszkanka opisała swoją niespodziewaną poranną przygodę.

- Dziś przygoda dnia... Szybki wypad do laboratorium, bo badać się podobno trzeba. O dziwo, pierwszy raz bez kolejki, więc akcja pięciominutowa. Zadowolona, że dzieci na spokojnie obudzę i podszykuję do szkoły, ruszam w kierunku domu. I nagle bum, zgasło mi auto. Środek ulicy. Czwartek, czyli dzień targowy, więc ludzi i aut więcej niż w galerii przed świętami. Auto nie odpala, korek za mną, trąbienie, stres – relacjonuje internautka.

- Dzwonię do męża, a on spokojnie: „zepchnij, to lekka buda". Taaa... może dla niego. Dla mnie lekki to jest rower, nie samochód! Ale próbuję. Ledwo metr, dwa... i nagle podchodzą DWIE KOBIETY. Tak, kobiety. Pomogły mi zepchnąć auto z drogi, mimo że wokół pełno facetów w samochodach. I wiecie co? Dałyśmy radę! Dziewczyny – jeśli to czytacie – DZIĘKUJĘ! Nie wiem, kim jesteście, ale jesteście moimi bohaterkami dnia. Kobieca solidarność istnieje. I ma ogromną moc! – podsumowuje łukowianka.

Różne reakcje

Pod postem pojawiło się wiele komentarzy z uznaniem dla bohaterek dnia, ale też męskich uszczypliwości.

Monika: Siła jest kobietą. Wszystkiego dobrego dla bohaterek z tego posta!

Monika 2: Miałam podobną przygodę i też kobiety mi pomogły, a żaden facet nie ruszył się.

Dawid: No to zaj*biście - macie swoje równouprawnienie, o które tak walczyłyście (więc nie wiem, po co narzekanie, że chłopy się patrzyły, sam stałem dwa samochody dalej i też nie wyszedłem). U nas facetów takie rzeczy odbywały się już 108 lat temu (gdy nie miałyście jeszcze praw wyborczych) i nikt postów nie pisze w takich sprawach, ale fajnie, że dochodzicie do naszego etapu. Tylko trzeba jeszcze darować telefon do męża dla większej niezależności. Następny etap to praca na budowie lub kopalni, będziecie, drogie kobiety, maksymalnie równouprawnione!

Ilona: A ja bym chciała zobaczyć, jak w tym równouprawnieniu pierzesz sobie gacie i gotujesz obiadki, jak będziesz miał dzieci, to jak po równo się nimi zajmujecie z żoną i ogarniasz lekarzy, znasz wszystkie rozmiary ubrań, butów, masz zanotowane wszystkie dodatkowe zajęcia i wizyty. Tu się wasze równouprawnienie kończy. Na sile mięśni.

Monika 2: Tu nie chodzi o równouprawnienie, tylko o kulturę osobistą.

Dawid: Drogie panie, ten komentarz to zwykła prowokacja z mojej strony. Taki kij w mrowisko. Zauważcie, że żaden facet na niego nie odpowiedział, a panie się tu produkują niepotrzebnie. Lepiej pozmywajcie naczynia, zamiast siedzieć na facebooku, bo wasi mężowie i faceci ciężko pracują w tym momencie i nie mają czasu na komentowanie.

Jan: Nie ma już debili, żeby za darmo pomagali księżniczkom roszczeniowym, od kiedy robicie tatuaże sobie i jesteście wulgarne, pełne testosteronu, to nikt was już nie traktuje jak istoty słabsze.

Monika: Tu nie chodzi o równo czy nierównouprawnienie, tylko o ludzką życzliwość, coś takiego może przytrafić się każdemu, fajnie, jak ktoś ci pomoże, tak po ludzku.

Ewelina: Tam, gdzie kobiety, tam jest moc.

Teresa: Panowie teraz tacy delikatni i niedowidzący. Nie mogą i nie wiedzą, jak pomóc. Brawo Dziewczyny!

mo

Recytatorka z Łukowa triumfuje w Siedlcach! Brawa dla Julii!



ZDJ. MOK Siedlce. Nagrodzenie Julii Osiak potwierdza, że młodzi recytatorzy z Łukowa osiągają znaczące sukcesy na regionie



Zdj. MOK Siedlce. Wyróżnienie w kategorii Szkoły Średnie otrzymał Piotr Mućka

W czwartek, 16 października w Sali Białej Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach odbył się XXIII Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Karol Wojtyła – Jan Paweł II „Słowo - dar i tajemnica", skierowany do uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Łukowianka zatriumfowała!

Konkurs odbył się w ramach obchodów Dni Kultury Chrześcijańskiej Diecezja Siedlecka oraz 25. Dnia Papieskiego pod hasłem „Św. Jan Paweł II. Prorok nadziei". Recytację przedstawiło 22 uczestników. Z Łukowski Ośrodek Kultury reprezentowała się Julia Osiak, która zajęła I miejsce w kategorii szkół podstawowych.

Komisję konkursową stanowili: Agnieszka Osmólska-Ilczuk, Katarzyna Szczepaniak oraz ks. Jarosław Oponowicz.

Ewa Jaszczak

LUK

A U T O P R O M O C J A

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 21 października 2025 r.

G-G.6845.31.2025

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta, Pl. T. Kościuszki 1 (II piętro), został wywieszony w dniu 21 października 2025 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz obejmuje dzierżawę części działki nr 1763 o pow. 25 m² przy ul. Polnej oraz część działek nr 1950 i nr 1953 o łącznej powierzchni 420 m² przy ul. J. Piłsudskiego.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu od 7:30 do 15:30 lub pod nr tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 21 października 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 3c9ab828bf

Lukow24.pl

Przedszkolaki i rodzice cieszą się nowościami



Przecięcia wstęgi dokonali: wójt Marek Czub, Grażyna Podstawka - dyrektor Zespołu Oświatowego w Szyszkach, Zbigniew Bogusz - z-ca wójta, Michał Rosa - przewodniczący Rady Gminy, Mirosław Kępka - radny gminy, Longin Kajka - dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Kisielsku



Pyszny tort dla przedszkolaków i gości



Dzieci, przygotowane przez swoje wychowawczynie, zaprezentowały program artystyczny



Podziękowania dla wójta Marka Czuba i Rady Gminy za udaną inwestycję dla najmłodszych

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Mieszkańcy Szyszek wspólnie świętowali uroczyste otwarcie wyremontowanego przedszkola w swojej miejscowości.

Remont placówki nie tylko odnowił jej mury, ale także nadał im nowe życie. Jasne, przestronne sale, nowoczesne wyposażenie oraz bezpieczne otoczenie tworzą świetne warunki do nauki i zabawy. To inwestycja w przyszłość najmłodszych, a zarazem wyraz troski o rozwój całej gminy.

W podniosłej atmosferze przecięcia wstęgi dokonali: Marek Czub wójt gminy Stoczek Łukowski, Grażyna Podstawka - dyrektor Zespołu Oświatowego w Szyszkach, Zbigniew Bogusz - zastępca wójta gminy Stoczek Łukowski, Michał Rosa - przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski, Mirosław Kępka - radny gminy Stoczek Łukowski, Longin Kajka - dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Kisielsku. W uroczystości uczestniczyli również rodzice oraz oczywiście bohaterowie tego dnia – przedszkolaki.

Dzieci, przygotowane przez swoje wychowawczynie, zaprezentowały program artystyczny, który wzruszył i zachwycił zgromadzonych gości. Wójt gminy Marek Czub podkreślił w swoim wystąpieniu, że edukacja najmłodszych to fundament, na którym buduje się przyszłość społeczności.

Po oficjalnej części goście mieli okazję obejrzeć odnowione pomieszczenia, a spotkanie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem i rozmowami w serdecznej atmosferze.

Otwarcie Przedszkola w Szyszkach stało się nie tylko świętem tej placówki, ale także całej gminy – symbolem wspólnej troski o dzieci, które są jej największym skarbem.

mo

Nowoczesne przedszkole w Adamowie. Ruszają prace

W Adamowie oficjalnie rozpoczęła się budowa nowego przedszkola.

Symboliczne wbicie łopaty pod inwestycję pod nazwą „Budowa i wyposażenie przedszkola w Adamowie - etap I" odbyło się w ubiegłym tygodniu. Przedsięwzięcie ma zapewnić najmłodszym mieszkańcom nowoczesne, bezpieczne i przyjazne miejsce do nauki i zabawy.Wartość inwestycji wynosi 6 milionów 703 tysiące 500 złotych.

Realizacja zadania jest możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych.

an



Koszt budowy nowego przedszkola wynosi ponad 6 mln zł

Fot.Gmina Adamów

AUTOPROMOCJA

Odwiedź nasz portal

Lukow24.pl

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Dyrektorzy z gm. Wojcieszków - każdy z oszczędnościami

Największe w obligacjach ma Mirosława Swędra (56) – dyrektor ZS w Wojcieszkowie. Niewiele mniejsze Anna Madejska (41) - dyrektor Żłobka Gminnego.

kr

Imię i nazwisko (wiek), funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Waldemar Kozieł (58) – prezes ZGK w Wojcieszkowie	Pensja ZGK Wojcieszków – **70,2 tys.zł.** ZGK w Borkach – **57,3 tys.zł.**	Oszczędności - **200 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **250 tys.zł.**	**Lexus** – 1994 r.
Anna Golba (63) - dyrektor SP w Wólce Domaszewskiej	Pensja (brutto) – **114,5 tys.zł.** Emerytura **54,3 tys.zł.**	Oszczędności - **4,2 tys.zł.**	Dom 175 mkw - **500 tys.zł.** Gosp. 1,9 ha - **100 tys.zł.**	brak
Justyna Rogalska-Smogorzewska (36) – p.o. dyrektora SP w Siedliskach	Dochód z gosp. - **105 tys.zł.** Pensja – **94,7 tys.zł.**	Oszczędności - **70 tys.zł.** Kredyt - **131 tys.zł.**	Dom 200 kw - **150 tys.zł.** Dom 260 mkw - **450 tys.zł.** Gosp. 17,6 ha - **450 tys.zł.**	brak
Justyna Banasiewicz (39) – dyrektor Centrum Usług Społecznych w Wojcieszkowie	Dochód z gosp. – **0,9 tys.zł.** Pensja (brutto) - **121,5 tys.zł.** Umowa zlecenie – **1,9 tys.zł.**	Oszczędności - **57 tys.zł.** Kredyt - **38,7 tys.zł.**	Dom 149 mkw - **500 tys.zł.** Gosp. 1,1 ha - **30 tys.zł.**	**Ford Focus** - 2020 r.
Anna Madejska (41) - dyrektor Żłobka Gminnego	Pensja (brutto) – **90,4 tys.zł.**	Oszczędności - **233 tys.zł.**	brak	**Suzuki SX4** -2013 r. **Ciągnik MF255** - 1988 r. **Farmtrac 685** - 2013 r.
Alicja Porębska (59) – dyrektor GBP	Pensja - **94,2 tys.zł.**	Oszczędności - **50 tys.zł.**	Dom 80 mkw - **80 tys.zł.** 0,27 ha - **180 tys.zł.**	**Audi Q5** – 2016 r.
Agnieszka Wierzchoń (59) – p.o dyrektora SP w Hermanowie	Pensja - **140,5 tys.zł.**	Oszczędności - **96,6 tys.zł.** Papiery wartościowe – **25,3 tys.zł.**	Mieszkanie 54 mkw - **399 tys.zł.** Udział w nieruchomościach - **175 tys.zł**	**Toyota Yaris** - 2009 r.
Mirosława Swędra (56) – dyrektor ZS w Wojcieszkowie	Pensja - **133 tys.zł.**	Oszczędności - **6,3 tys.zł.** Obligacje - **248,9 tys.zł.**	Dom 180 mkw - **500 tys.zł,** 0,2 ha - **5 tys.zł.** Inne nieruchomości – **217 tys.zł.**	**Ford Focus** - 2018 r. (50 tys.zł), **Hyundai** 2012 r. (12 tys.zł), **Renault** 2011 r. (27 tys.zł)
Anna Burdach (63) - dyrektor SP w Woli Bystrzyckiej	Pensja (brutto) – **149,1 tys.zł.**	Oszczędności - **50 tys.zł.**	Dom 125 mkw - **150 tys.zł.** 1,68 ha - **10 tys.zł.**	**BMW X1** – 2015 r.
Krystyna Mazurek (47) – p.o dyrektora SP w Oszczepalinie	Pensja - **128,2 tys.zł.**	Oszczędności - **8 tys.zł.**	Dom 130 mkw - **300 tys.zł.** Udział w nieruchomościach – **437 tys.zł.**	**VW Golf** 2009 r. (26 tys.zł)

Muzycznie i tanecznie w SP nr 5 w Łukowie



Fot.SP nr 5 w łukowie

Podczas zajęć przedszkolaki zaprezentowały swoje muzyczne talenty



Fot.SP nr 5 w Łukowie

Dzieci zagrały na instrumentach perkusyjnych

Międzynarodowy Dzień Muzyki w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie miał radosny i twórczy charakter. W oddziale przedszkolnym, w grupie „Słoneczka", odbyły się warsztaty muzyczno-plastyczne pod kierunkiem Patrycji Skrzypiec.

W wydarzeniu uczestniczyli również rodzice, dyrektor szkoły Daniel Lonty oraz nauczyciele.

Podczas zajęć przedszkolaki zaprezentowały swoje muzyczne talenty, grając na instrumentach z edukacyjnego zestawu perkusyjnego. W programie znalazły się tańce, piosenki i wiersze, a także wyjątkowy moment poświęcony twórczości Tadeusza Woźniaka – dzieci wykonały jego znany utwór „Smak i zapach pomarańczy", wzbogacony dźwiękami instrumentów.

Muzyczno-taneczny występ „Słoneczek" stał się okazją do wspólnej zabawy: dzieci ćwiczyły koordynację ruchową, pamięć, świadomość ciała oraz kompetencje społeczne.

Dzieci wraz z rodzicami wspólnie tworzyły kolorowe prace techniczno-plastyczne – **„Sowy"**, które później ozdobiły gałązkę symbolicznego drzewka.

Na zakończenie organizatorzy podziękowali wszystkim rodzicom za ogromne zaangażowanie w życie przedszkola.

– Dziękujemy za poświęcony czas, otwarte serca i radość, jaką wspólnie tworzymy w naszej małej społeczności – podkreślają nauczyciele z SP nr 5 w Łukowie.

Informacja i zdjęcia: Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf

Lukow24.pl

Motoweterani zakończyli sezon nad Zalewem Zimna Woda



Fot.CZYTELNIK

Motocykliści wzięli udział w licznych konkursach, nie zabrakło kibiców i sympatyków



Fot.Czytelnik

Motoweterani rozpoczęli spotkanie mszą św. w kościele pw. Św. Brata Alberta



Fot.CZYTELNIK

Młodzi miłośnicy motocykli także przybyli na zlot



Fot.CZYTELNIK

W tym konkursie z piłą trzeba się było wykazać koordynacją i precyzją



Fot.CZYTELNIK

Odwiedzający zlot mogli obejrzeć wspaniałe maszyny i zapytać o ich parametry



Fot.Czytelnik

Motoweterani przejechali ulicami Łukowa

Motoweterani Łuków zakończyli sezon motocyklowy wspólnym spotkaniem nad Zalewem Zimna Woda. Wcześniej uczestniczyli we Mszy Świętej i przejechali ulicami miasta.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą w parafii św. Brata Alberta. Po nabożeństwie motocykliści przejechali przez Łuków.

Nad Zalewem czekał na nich poczęstunek, konkursy i wspólne rozmowy. Panie z KGW w Łazach zaprosiły na bigos, pyzy, bułeczki, pączki, kawę i herbatę. W organizacji wydarzenia pomogli m.in. Bank Spółdzielczy w Łukowie, OSiR Łuków, Żwirtrans, Innovate OZE, Kameleon Paweł Orłowski, Kom-Inst Plus, Wulkanizacja Dariusz Izdebski oraz burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

mo



Fot.Czytelnik

Nad Zalewem na uczestników zlotu czekał poczęstunek i konkursy



Fot.Czytelnik

Można się było posilić pysznymi pyzami od pań z KGW Łazy



Fot.CZYTELNIK

Ciepły bigos dodawał sił i rozgrzewał



Fot.CZYTELNIK

Zwycięzcy konkursów otrzymali nagrody

LUK

eprasa.pl 3c9ab828bf